



Bramkarz Pogoni Siedlce, Rafał Misztal w ostatnim czasie niespodziewanie znalazł się w centrum koszulkowego zamieszania. Co z niego wynikało?

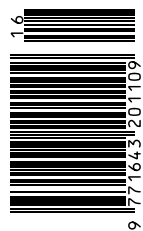
STRONA 3



Robert Makłowicz odwiedził dwór w podsiedleckich Mościbrodach i Zakład Mięсны Mościbrody. Tam powstał kolejny odcinek jego programu.

STRONA 15

Nr indeksu 238228/B/X
ISSN 1643-2010



Cena 2,50 zł w tym 8% VAT • Numer 16/2021 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek 23 kwietnia 2021

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

SIEDLCE

Kolejówka z patronatem

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 dołączył do grona szkół, nad którymi Koleje Mazowieckie sprawują patronat. **STRONA 8**

ŁUKÓW

Spożywkki nie będzie

„Nawiedzona Biedronka” przy ul. Siedleckiej już wkrótce przestanie straszyć. Dobiegają końca prace przy dojeździe do obiektu, a sklep ma być otwarty za kilka miesięcy. **STRONA 14**

Nie tędy droga. Czy petycja zablokuje obwodnicę?

GMINA DĘBE WIELKIE

Władze gminy protestują przeciw planom Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej. „Autostrada pogorszyłaby warunki codziennego życia mieszkańców pod względem komunikacyjnym, kulturalnym i ekonomicznym” - powtarzają za stowarzyszeniami, które napisały w tej sprawie petycję.

Ton komunikatu, jaki zamieszczono na stronie internetowej gminy Dębe Wielkie, jest tragiczny: pomimo apeli wójta i radnych Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dalej planuje budowę autostrady na tym terenie. „W sprawę angażujemy lokalnych posłów, aby nie dopuścić do kolejnego przecięcia naszej gminy” - piszą urzędnicy i dodają: „Zainteresujemy się sprawą i zabierzmy głos”.

Komunikat odsyła do petycji stowarzyszeń Nie Tędy Droga i Eko-Glinianka w sprawie odstąpienia od planowania przebiegu Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej (droga A50) przez tereny gmin Wiązowna, Dębe Wielkie i Otwock. Jego autorzy domagają się, aby zamiast wariantów czerwonego i zielonego



na odcinku most na Wiśle - Dębe Wielkie poprowadzić korytarz drogowy poza wspomnianymi gminami, czyli w śladzie zbliżonym do drogi krajowej nr

50. Budowa autostrady wpłynęłaby negatywnie na komfort życia, pozbawiłaby możliwości swobodnego przemieszczania się w obrębie podzielonych części gminy

oraz utrudniłoby utrzymanie bezpośrednich więzi z rodziną i sąsiadami.

STRONA 12

ZBIORNIKI FOTOWOLTAIKA KARTY FLOTOWE PALIWA HURT/DETAL
Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe ŻAR
ul. Sokołowska 159A | 08-110 Siedlce
tel. +48 600 200 190 | biuro@petrozar.pl
www.petrozar.pl
DOSTAWA DO KLIENTA GRATIS

MOŚCIBRODY
z serca Polski

**JEST WEEKEND
JEST GRILL**

STASIN
ZAKŁAD DROBIARSKI

STAWIAMY NA LOKALNOŚĆ I WYSOKĄ JAKOŚĆ NASZYCH PRODUKTÓW

Przekaz swój 1% lokalnej organizacji na działania w zakresie działalności na rzecz rodziny wspierania kultury fizycznej i sportu, przeciwdziałania patologiom społecznym

KRS: 0000349261
Stowarzyszenie „Prometeusz” Siedlce. KS „Prometeusz”
www.prometeuszsk.pl

Foldruk MEDIA

ECO FRIENDLY

Tworzymy OPAKOWANIA dla Ciebie

Certyfikaty:
ISO 15378
ISO 22000

www.foldruk.media.pl
Siedlce | Starzyńskiego 10 | 25 644 18 00 | biuro@foldruk.media.pl

TRANSMOT
www.transmot.eu

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Fleetguard
cumminsfiltration.com

Życie w regionie

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Spoczęli w jednym grobie



GMINA KOTUŃ

14 kwietnia, dziewięć dni po potwornej tragedii w Bojmiu na cmentarzu parafialnym w Oleksinie pochowano rodzinę, która straciła życie w pożarze - Damiana S. oraz jego małe dzieci 8-letnią Zuzię i 6-letniego Dawidka.

Ojciec i dzieci zatruli się czadem na poddaszu, gdy nocą zapaliło się ich mieszkanie. W ostatniej drodze ofiarom towarzyszyła najbliższa rodzina i mieszkańcy okolicznych wiosek. Mimo padającego deszczu na pogrzebie pojawiły się tłumy. Duchowny celebrujący żałobną mszę w kościele św. Aleksandra w Oleksinie uprzedził zebranych, że obowią-

zuja wszystkich odpowiednie obwarowania ze względu na pandemię i do świątyni może wejść tylko najbliższa rodzina.

Żałobnicy byli posłuszni i zdyscyplinowani. W nabożeństwie uczestniczyli na placu kościelnym. Ciało dzieci i ich taty z kaplicy pogrzebowej do kościoła przywiezły dwa karawany. W jednym ustawiono dwie białe trumienki z ciałami Zuzi i Dawidka, a w drugim brązową trumnę z ciałem ich taty.

W trakcie nabożeństwa ksiądz nie ukrywał emocji, ledwie powstrzymywał łzy rozpacz. Łkali wszyscy, bo nie mogli się pogodzić z losem, który sprawił, że musieli uczestniczyć w ostatniej drodze osób, przed którymi było całe życie. Duchowny podczas kazania łamiącym się głosem pocieszał rodzinę ofiar.

- Pan przyjął ich do siebie i otoczy ich opieką w niebie. Tam będzie im dobrze ale my

cierpimy z tego powodu - mówił. - Musimy wierzyć w to, że zostaną wskrzeszeni i spotkamy się z nimi - podkreślił.

Po mszy trumny z ciałami zostały przeniesione na pobliski cmentarz. Zuzia, Dawidek i ich tata zostali pochowani obok siebie w jednym grobie. Po zasypaniu grobu okryto go tysiącami kwiatów.

Do pożaru mieszkania doszło nocą, gdy rodzina spała już. Pierwszy dym poczuł Damian S. Podbiegł do drzwi, ale było już za późno. Ogień odciął drogę ucieczki. Ojciec rodziny zatruli się czadem i zmarł na miejscu. Zuzia odeszła z tego świata w drodze do szpitala, Dawidek odszedł następnego dnia. Ocalała tylko mama dzieci Magdalena S. (31 l.), która w poważnym stanie trafiła do specjalistycznego szpitala w Łęcznej. Jej stan fizyczny jest stabilny.

AW

Maseczki bez sensu?

KRAJ

Prof. Miłosz Parczewski, specjalista chorób zakaźnych, członek Rady Medycznej przy premierze powołując się na badania stwierdził, że „noszenie maseczek na dworze jest bez sensu”. Czy to oznacza, że obowiązek ten zostanie zniesiony?



W rozmowie w RMF FM gościem Marcina Zaborskiego był prof. Miłosz Parczewski. Rozmawiano o niektórych z wprowadzonych przez rząd obostrzeń.

Przywoływano kwestie powrotu dzieci do szkół i zamknięcia salonów fryzjerskich.

Ekspert mówił, że nie ma danych, które wskazywałyby, że decyzja o zamknięciu branży beauty była dobra.

- Otwarcie salonów fryzjerskich jest dyskutowane w różny sposób. Wiele krajów nigdy ich nie zamknęło. Nie ma dobrych danych (pokazujących - przyp.

red.), że ta decyzja była dobra - powiedział na antenie RMF FM prof. Miłosz Parczewski.

Największym echem odbiło się jednak w sieci stwierdzenie, że „noszenie maseczek na świeżym powietrzu nie ma sensu”.

- Jedyne badanie, które się pojawiło w ostatnim tygodniu i jest istotne epidemiologicznie to to, że na zewnątrz nie dochodzi do istotnej liczby zakażeń. Noszenie masek na dworze jest bez sensu - ocenił.

To zdanie wzbudza sporo kontrowersji. Obecnie w Polsce obowiązuje nakaz ich noszenia

w przestrzeni publicznej, a nie stosowanie się do tego zapisu jest karalne.

Czy te stwierdzenia członka Rady Medycznej przy premierze sprawiają, że w niedalekiej przyszłości salony zostałyby otwarte, a na dworze nie trzeba byłoby nosić maseczek?

Tego jednak prof. Parczewski nie potwierdził. Mimo wszystko, jego zdaniem, w obostrzenia, już w wakacje, zostaną znacznie poluzowane.

RED

W ostatniej chwili

POWIAT MIŃSKI

51-latek był o krok od skoczenia z wiaduktu nad autostradą A2 w miejscowości Ostrów-Kania. Przeżył dzięki natychmiastowej reakcji przejeżdżających tamtędy policjantów.

Kilka dni temu funkcjonariusze zespołu patrolowego komisariatu w Halinowie patrolowali teren gminy Dębe Wielkie. Jak relacjonuje st. asp. Marcin Zagórski, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Mińsku Mazowieckim, w pewnym momencie, przejeżdżając nad autostradą A2 w miejscowości Ostrów-Kania, zauważyli mężczyznę stojącego za barierką. Jego zachowanie wskazywało, że chce skoczyć na drogę.

- Policjanci natychmiast zatrzymali radiowóz i podbiegli



do mężczyzny. Chwycili go za ubranie i ściągnęli w bezpieczne miejsce. Okazało się, że to 51-latek z gminy Dębe Wielkie. Mężczyzna był pod wpływem alkoholu. Jak oświadczył, ma dość życia, a skacząc, chciał zakończyć swoje problemy z piciem, które go przytłaczają - dodaje rzecznik.

Mundurowi wezwali służby medyczne, które bardzo szybko

pojawili się na miejscu. Zdesperowany 51-latek trafił do szpitala, gdzie będzie mu udzielona specjalistyczna pomoc. Marcin Zagórski podkreśla, że na całe szczęście policjanci byli w odpowiednim miejscu w odpowiednim czasie. Ich opanowanie i zdecydowana reakcja być może uratowały życie tego mężczyzny.

IR

iwonex
DRUKARNIA

druk fleksograficzny
offsetowy | cyfrowy | UV | sitodruk

zewnętrzna | pojazdy **reklama**
litery przestrzenne | systemy wystawiennicze

studio
graficzne

gadżety
reklamowe

📍 P.P.H IWONEX
08-110 Siedlce
Ujrzanów 289

☎ 25 633 33 10 🌐 www.iwonex.com.pl 📘 iwonex

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

REDAKTOR NACZELNY

Kamil Sulej

REDAGUJĄ:

Kamil Ulasik, Andrzej Ciosek, Karolina Sulej, Janusz Mazurek, Bartosz Cabaj, Monika Mikołajczyk

BIURO:

Sylwia Jelonek...25 632 79 77...kom. 795 541 362...biuro@zyciesiedleckie.pl

GRAFKA I SKŁAD: Maciej Kędziński

■ Adres redakcji: 08-110 Siedlce, ul. Starowiejska 60 | tel. 25 632 79 77 | e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl | www.zyciesiedleckie.pl

BIURO REKLAMY:

DYREKTOR Mariusz Saraczewski795 541 355

reklama@zyciesiedleckie.pl | ogloszenie@zyciesiedleckie.pl

■ KONTAKT DO HANDLOWCÓW BIURA795 400 661
siedlce-reklama@zyciesiedleckie.pl, garwolin-reklama@zyciesiedleckie.pl,
minskmaz-reklama@zyciesiedleckie.pl, węgrows-reklama@zyciesiedleckie.pl,
sokolowpod-reklama@zyciesiedleckie.pl, losice-reklama@zyciesiedleckie.pl,
lukow-reklama@zyciesiedleckie.pl

WYDAWCA - WYŁĄCZNIE POLSKI KAPITAŁ

Życie Siedleckie sp. z o.o., ul. Starowiejska 60, 08-110 Siedlce, NIP: 821-256-19-19, REGON: 141767330, Krajowy Rejestr Sądowy - Rejestr Przedsiębiorców prowadzony przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy Sąd Gospodarczy XIV, Wydział Rejestrowy, Numer KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach: 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010, kapitał zakładowy 200 tys. zł

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7⁰⁰ - 18⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

DRUK:

Drukarnia ZPR MEDIA, ul. Jubilerska 10A,
04-190 Warszawa.....tel. 22 515 93 02
.....fax 22 515 92 44

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i utworów. Zastrzega sobie też prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Jak z idiotycznej sytuacji zrobić coś dobrego?

ROZMOWA

Z Rafałem Misztalem, golkipierem Pogoni Siedlce, który w ostatnim czasie niespodziewanie znalazł się w centrum koszulkowego zamieszania.

Zanim zapis rozmowy należy nakreślić tło całej historii. Rafał Misztal przesłał swoją meczową koszulkę kolekcjonerowi, który - jak się szybko okazało - nie był uczciwy. Nie chciał za sprawą trykotu powiększyć posiadanej kolekcji, ale stan konta bankowego. Koszulka trafiła na aukcję internetową, a informacja o tym rozeszła się dzięki postowi Misztala na Facebooku. Na szczęście dzięki sile internetu pamiątki wróciły do właściciela, a on postanowił wystawić je na aukcji, z której choć zostanie przekazana na pomoc choremu chłopcu.

Spotkała cię niesamowita historia, która udowodniła, że ludzie są w stanie wiele zrobić, żeby zarobić...

Dla mnie to idiotyczna sytuacja. Nie spodziewałem się, że coś takiego może nastąpić. Wysłałem w życiu wiele koszulek różnym osobom. Nawet 10-15 lat temu, a do dzisiaj ci ludzie potrafią pochwalić się tymi pamiątkami. Mam dużo zapytań o koszulki i rękawice, ale nie produkuję ich hurtowo. Trudno jest wyskrobać coś od ręki, wszak nie mamy takiego nakładu sprzętu jak w Ekstraklasie, w której po każdym meczu można rzucić koszulkę w trybunę. Sytuacja z którą spotkałem się nie była sympatyczna. Postanowiłem ruszyć temat i zrobiła się mała afera.

Z tego co słyszałem w akcje odzyskania koszulki zaangażowali się kieleccy kibice.

Osoba, której wysłałem koszulkę to był kibic Korony Kielce. Ogólnie zbiera stroje tego klubu z ostatnich lat, ale i całej Polski, a nawet z zagranicy. Potraktowałem go jako kolejnego kolekcjonera, których jest wielu. Trzy godziny po tym jak dostałem potwierdzenie, że koszulka dotarła do adresata, była już wystawiona na sprzedaż. Ja na niej niczego bym nie zarobił, ale ta sytuacja doprowadziła do tego, że napisałem post na Facebooku. Dodałem go na grupę kolekcjonerów. Sytuacja



tak się zakręciła, że ta osoba została wyrzucona z wielu grup, a do tego koszulka - pod jakimś tam przymusem - wróciła do mnie. Postanowiłem wystawić ją na aukcji i zebrane pieniądze na cel charytatywny.

Co to za cel?

Zbieramy pieniądze na leczenie dla Konstantego Daniluka. Trzeba zebrać 100 tysięcy złotych, a do tej pory zebrano nieco ponad 30. Ośmioletni chłopczyk zmagają się z chorobą immunologiczną. Jest na to lek, ale potrzeba bodaj pięć wlewów, a jeden kosztuje około 20 tysięcy złotych.

Pogon wygrała ostatnio w Grudziądzu. To nie jest niespodzianka, biorąc pod uwagę wyjazdowe wyniki siedlczan. Chyba wolelibyście wszystkie mecze grać poza domem?

To jest jakieś kuriozum. Odkąd jestem w Pogoni zawsze służył nam siedlecki stadion. Wpływ na to mieli kibice i ich doping, a teraz tego bardzo brakuje. Obecnie po stadionie niesie się tylko puste echo. W meczach wyjazdowych łapiemy luz i spokój. Może to dziwne, ponieważ wiele drużyn ma problem z grą poza domem. Jadąc na każdy mecz wyjazdowy czujemy się spokojniej niż przed spotkaniami u siebie. To dziwne, ale czasu nie cofniemy. Do dobrej gry na wyjazdach musimy dociążyć punkty u siebie.

Przed Pogonią mecz ze Zniczem, kolejna okazja do pojedynku braci Misztali, tym razem w tle rywalizacji będzie walka obu drużyn o utrzymanie.

Sytuacja Znicza była nie do pozazdroszczenia, ale wygrali cztery mecze z rzędu. Derby Mazowsza nigdy nie są łatwe. Ostatnio wyniki w meczach Pogoni ze Zniczem ważyły się do ostatniej chwili. Dodając do tego, że u siebie nam nie idzie to można spodziewać się trudnego spotkania. Znicz jest na fali. Nie będzie łatwo, ale w tej lidze nigdy tak nie było.

Derbowe starcie będzie początkiem maratonu trzech spotkań w ciągu tygodnia. Jeżeli uda się solidnie zapunktować to na nowo rozbudzone zostaną nadzieje na zakończenie ligi w strefie barażowej...

Nie pamiętam sezonu w Siedlcach, kiedy wiosną mieliśmy całkowity spokój - zawsze o coś graliśmy. Tak też może być teraz. Chcemy jak najszybciej osiągnąć taki poziom punktowy, żeby mieć gwarancję utrzymania i później pomyśleć o walce o najwyższe cele. Miejsce barażowe jest osiągalne, ale teraz ważniejsze są najbliższe mecze. Cel numer jeden to spokojne utrzymanie.

Jak rywalizuje się z Bartkiem Klebaniukiem i Albertem Posiadłą, którzy mogliby być twoimi synami?

Śmieję się, że obaj mają tyle lat

co ja. Alberta traktuję jak własnego syna. Trenuję go odkąd miał 12 lat. Zrobił ogromny postęp, jest w pierwszej drużynie, przed nim może być duża kariera. Dobrze się uczy, nie ma z nim żadnych problemów wychowawczych. Jeżeli chodzi o Bartka to grą w słabszym III-ligowcu miał okazję wypromować się. Grając w drużynie z dołu tabeli bramkarze mają co robić. Ja też na głębsze wody wypłynąłem z klubu, który pałętał się w ogonie. Poszedłem do I ligi i Ekstraklasy - tak to powinno wyglądać. Przed Bartkiem jeszcze dużo nauki, ale wszystko przed nim. Ma duży potencjał. Gdy ja byłem w jego wieku to pewne rzeczy musiałem osiągnąć samouctwem, natomiast on ma dostęp do profesjonalnych treningów. Dzięki temu w szybkim czasie może poprawić elementy techniczne i taktyczne.

Ty jednak nie rzucasz rękawic w ką i nie planujesz końca kariery po tym sezonie?

W żadnym wypadku. Można przywołać wielu bramkarzy starszych ode mnie, a nadal grających na najwyższym poziomie - na przykład Gigiego Buffona. Fizycznie czuję się bardzo dobrze. Powoli trzeba oddawać miejsce młodym, ale nie zamierzam kończyć kariery. To nadal jest moja pasja. Cieszy mnie każdy trening, każdy mecz. Oby tylko było zdrowie.

Czy robisz jakieś kroki w kierunku bycia trenerem bramkarzy w przyszłości?

W styczniu skończyłem kurs UEFA B. Żeby zacząć szkolenie typowo bramkarskie trzeba mieć wstawkę ogólną. To mój pierwszy szlif. Mam za sobą pierwsze doświadczenia i nauki. Będę dalej w tym kierunku się edukował. Powoli do przodu, ale na tę chwilę chce mi się grać i pomagać klubowi w osiągnięciu jak najlepszych wyników.

ROZMAWIAŁ: KAMIL SULEJ

GMINA LIW

Zaginiony Henryk Mazurek

Policjanci z węgrowskiej komendy poszukują zaginionego Henryka Mazurka, który 15 sierpnia 2020 wyszedł ze swojego miejsca zamieszkania w Wyszkowie i do chwili obecnej nie powrócił ani też nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Mężczyzna jest szczupłej budowy ciała, wzrostu 169 cm, oczy koloru niebieskiego. W chwili zaginięcia ubrany był w spodnie koloru szarego, koszulkę koloru żółtego, jasną czapkę z daszkiem.

Biorąc pod uwagę, iż dotychczasowe działania poszukiwawcze nie dały pozytywnych efektów zwracamy się z prośbą do mieszkańców miejscowości Wyszków oraz okolicznych miejscowości o przekazywanie wszelkich informacji mogących przyczynić się do odnalezienia zaginionego Henryka Mazurka, w tym informacji o ewentualnych ujawnionych w rejonie rzeki Liwiec wskazanych wyżej częściach garderoby.

Informacje można przekazywać całodobowo pod nr Tel. 47 70 732 00 lub pod ogólnopolski numer alarmowy 112.



Wrócił i okradł pracodawcę

Łochowscy kryminalni zatrzymali mężczyznę, który włamał się i okradł osobę, u której wcześniej wykonywał pracę. W trakcie czynności przyznał się do innej kradzieży.

W wyniku pracy operacyjnej łochowscy kryminalni ustalili i zatrzymali mężczyznę. Okazało się, że w minionym tygodniu włamał się do domu, w którym jak się okazało wcześniej pracował. Ukradł m.in. miedzianą rurę, bańkę 5 litrową z olejem samochodowym oraz inne rzeczy, które później sprzedał na złomie. W trakcie przesłuchania mężczyzna przyznał się również do włamania i kradzieży na innej posesji, gdzie jak dodał był z kolegą. Policjanci zatrzymali również 23-letniego kolegę. Wtedy ukradli m.in. piłę spalinową, pompę do brudnej wody. Łączna wartość skradzionych rzeczy to ponad 4 tys. zł. 26-latek oraz 23-latek usłyszeli zarzuty i przyznali się do kradzieży. Teraz czeka ich sprawa w sądzie.

POWIAT SOKOŁOWSKI

Do rowu i w stęp

W miejscowości Karlusin auto zjechało do rowu i uderzyło w latarnię.

Jak ustalili policjanci z sokołowskiej drogówki, kierująca BMW X5, 34-letnia mieszkanka Sokołowa Podlaskiego na prostym odcinku drogi straciła panowanie nad pojazdem, następnie zjechała na lewe pobocze i do przydrożnego rowu. Po uderzeniu w stęp oświetleniowy zatrzymała się na polu. Kierująca autem i 36-letni pasażer z obrazami ciała zostali przewiezieni do szpitala. Jak ustalili policjanci oboje byli pod wpływem alkoholu. Ponadto kobieta nie posiadała prawa jazdy, straciła je za jazdę pod wpływem alkoholu. Teraz odpowie przed sądem.

REGION

Plaga wygłupów

20 kwietnia służby ratownicze w regionie zostały postawione w stan najwyższej gotowości. Powód? Głupie żarty...

Do kilku przedszkoli trafiły maile z informacją o podłożonej bombie. Między innymi w Siedlcach, Garwolinie (po dwie placówki), ale też Pilawie i Michałowce. To nie pierwsze przypadki tego typu i wiadomo, że wiadomości to straszaki. Służby ratownicze nie mogą jednak ich lekceważyć. Przedszkolaki przeżyły stres związany z ewakuacją, zaś podatnicy ponieśli koszt. Z pewnością głupota wysyłających maile tego typu zasługuje na karę.

RED



Nowe środki na inwestycje

GMINA SIEDLCE

W drugim rozdaniu środków z Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych Gmina Siedlce otrzymała dotacje w wysokości 2 mln złotych.

Rządowy program skierowany do gmin, powiatów i miast w całej Polsce, wspiera inwestycje bliskie mieszkańcom lokalnych społeczności. Przekazane wsparcie jest bezzwrotne. W przypadku gminy Siedlce pozyskane środki zostaną przeznaczone na realizację przebudowy drogi gminnej w miejscowości Purzec. W ramach inwestycji zmieniona zostanie nawierzchnia jezdni na odcinku o długości ok 1,8 km, a także powstanie nowy chodnik o szerokości 2 m. Projekt odpowiada na potrzeby mieszkańców i pozwoli na zrównoważony rozwój gminy Siedlce.

Jest to jedyna droga publiczna przebiegająca przez Purzec i łączy się z wyremontowaną we współpracy ze starostwem powiatowym drogą powiatową - mówi Henryk Brodowski, wójt gminy Siedlce.

Przebudowa drogi oraz nowy chodnik mają szczególne znaczenie dla poprawy bezpieczeń-



stwa i komfortu życia mieszkańców. Całkowity koszt inwestycji oszacowano na 3,7 mln złotych.

To nie koniec dobrych wiadomości. Gmina Siedlce otrzymała także środki z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Wniosek na dotację w ramach „Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego” składany

był jeszcze w 2019 roku.

- Długo czekaliśmy na rozstrzygnięcie, ale się udało. Otrzymaliśmy 4 mln dotacji - podkreśla wójt.

W ramach zadania realizowanego będzie inwestycja polegająca na przebudowie ul. Majowej, ul. Baśniowej i ul. Wiosennej w miejscowościach Stok Lacki-Folwark i Ujrzanów. Drogi gminne, zyskają nowe nawierzchnie, w tym jezdnię o sze-

rokości 5,5 m. oraz chodniki.

- To kolejny dobry owoc naszej współpracy z zarządem województwa mazowieckiego. Cieszę się, że dzięki przychylności pana marszałka Adama Struzika oraz pani Ewy Janiny Orzełowskiej i pani Elżbiety Lanc- członków zarządu województwa mazowieckiego gmina Siedlce zyskuje piękniejsze oblicze - dodaje Brodowski.

Drogi, modernizowane w ra-

mach zadania, stanowią ważny łącznik komunikacyjny, łącząc drogi wyższego rzędu - wojewódzką nr 698 i krajową nr 2 i 63. Będą wykorzystywane jako południowo-wschodnia obwodnica miasta Siedlce i zdecydowanie odciążą ruch na drodze wojewódzkiej 698 w Stoku Lackim. Kompleksowe działanie w ramach projektu przewiduje w istotnym stopniu poprawę bezpieczeństwa dla wszystkich

użytkowników ruchu drogowego począwszy od pieszych, dla których będzie wybudowany chodnik, po użytkowników pojazdów mechanicznych, którzy będą mogli poruszać się po nowej nawierzchni.

Inwestycje, zarówno w miejscowości Purzec jak i miejscowościach Stok Lacki-Folwark i Ujrzanów, będą realizowane w 2021 roku.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



**SALONY WYPOSAŻENIA
ŁAZIENEK I WNĘTRZ**

laureatem wyróżnienia

„Konsumencki Laur Zaufania”

Dziękujemy



SIEDLCE

Ujrzanów 175
tel. 25 746 24 00

GARWOLIN

ul. Mazowiecka 22
tel. 25 748 40 20

GARWOLIN

ul. Targowa 2
tel. 25 786 27 00

MIĘDZYZRZEC
PODLASKI

ul. Lubelska 80
tel. 83 371 31 22

SOKOŁÓW
PODLASKI

ul. Nieciecka 8
tel. 25 781 68 98

ŁUKÓW

Al. Kościuszkii 17
tel. 25 798 29 48

ŁOSICE

ul. Narutowicza 68
tel. 83 359 06 67

SIEMIATYCZE

ul. 11 Listopada 83
tel. 85 730 16 79

www.apis.biz.pl

f /ApisLazienki

Umowy na odcinki A2

GDDKiA podpisała umowy na zaprojektowanie i budowę ostatnich dwóch odcinków autostrady A2 pomiędzy Siedlcami a Białą Podlaską.

Chodzi o prawie 19-kilometrowy fragment pomiędzy węzłem Siedlce Zachód a rejonem miejscowości Malinowiec oraz 12,5-kilometrowy fragment od węzła Łukowisko do rejonu miejscowości Swory. To jedenasta i dwunasta umowa podpisana w tym roku.

Od początku roku zakontraktowano realizację ponad 170 km dróg o wartości prawie 5 mld zł. W realizacji jest ponad 100 km autostrady A2 między Warszawą a Białą Podlaską. Od marca 2020 roku GDDKiA podpisała umowy na projekt i budowę siedmiu odcinków A2 od Mińska Mazowieckiego do Białej Podlaskiej. Poszczególne odcinki będą udostępniane do ruchu w latach 2023-24, teraz pozostało tylko szukanie projektanta dla ostatnich 32 km A2 do granicy w Kukurykach.

Podpisanie umowy na dwa odcinki między Siedlcami a Białą Podlaską oznacza finalizację okresu przygotowawczego. To ostatni krok, na zaprojektowanie i wybudowanie do końca 2024 roku ponad 63 kilometrów A2. Wykonawcą odcinka węzeł Siedlce Zachód - rejon m. Malinowiec jest firma Strabag. Umowa o wartości ok. 700 mln zł zostanie zrealizowana w ciągu 33 miesięcy od daty jej zawarcia. Zakończenie prac związanych z przygotowaniem dokumentacji projektowej w formie złożenia wniosku o uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) przewidziane zostało na grudzień 2021 r. Po jej uzyskaniu do czasu realizacji nie wlicza się przerw zimowych od 16 grudnia do 15 marca. Szacowany termin zakończenia wszyst-



kich prac to koniec 2024 r. Zadaniem wykonawcy będzie przygotowanie projektu budowlanego, uzyskanie niezbędnych decyzji, a następnie budowa prawie 19 km autostrady A2 o przekroju dwujezdniowym z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa ruchu. Wybudowany zostanie węzeł Borki. Ponadto powstaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Na etapie przygotowania dokumentacji projektowej wykonawca określi, jaki zastosuje rodzaj nawierzchni - betonową czy bitumiczną.

Z kolei odcinek od węzła Łukowisko - rejon m. Swory wykona Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercom. Umowa o wartości prawie 370 mln zł zostanie zrealizowana w ciągu 33 miesięcy od daty jej zawarcia. Zakończenie prac związanych z przygotowaniem dokumentacji projektowej w formie złożenia wniosku o uzyskanie decyzji ZRID przewidziane zostało na grudzień 2021 r. Po jej uzyskaniu do czasu realizacji nie wlicza się przerw zimowych od 16 grudnia do 15 marca. Szacowany termin zakończenia wszystkich prac to koniec 2024 r.

W sierpniu 2020 r. GDDKiA oddała do ruchu ponad 15 km A2 pomiędzy węzłem Lubelska a obwodnicą Mińska Mazowieckiego. Wiosną 2020 r. podpisane zostały umowy na dwa kolejne odcinki autostrady pomiędzy węzłami Kałuszyn i Groszki oraz Gręzów i Siedlce Zachód. Przewidywany termin ukończenia prac to jesień 2023 r. Pod koniec stycznia tego roku podpisana została umowa na ostatni odcinek autostrady pomiędzy węzłami Groszki i Gręzów. Planowany termin zakończenia prac przewidziany został latem 2024 r. 1 kwietnia br. podpisano umowę na dwa fragmenty A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej: rejon miejscowości Malinowiec - węzeł Łukowisko oraz rejon miejscowości Swory - węzeł Biała Podlaska.

W przypadku ostatniego 32-kilometrowego odcinka autostrady A2 od Białej Podlaskiej do granicy z Białorusią 3 lutego 2021 r. poznaliśmy oferty na wybór projektanta, który opracuje projekt budowlany i uzyska niezbędne decyzje umożliwiające realizację robót w terenie. Kolejnym etapem będzie ogłoszenie przetargu na realizację inwestycji.

RED

Droga do rozbudowy



POWIAT MIŃSKI

Blisko 18 mln zł od samorządu Mazowsza na rozbudowę drogi wojewódzkiej na terenie powiatów mińskiego i wołomińskiego.

Wsparcie samorządu Mazowsza pozwoli na kompleksową rozbudowę dwóch odcinków drogi wojewódzkiej nr 637 relacji Warszawa-Węgrów o łącznej długości 5,3 km, w tym odcinek od miejscowości Pustelnik do Stanisławowa. Umowę na przebudowę drogi podpisał Tomasz Lewandowski, dyrektor Mazowieckiego Zarządu Dróg. Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Sp. z o.o. z Mińska Mazowieckiego. W podpisaniu umowy wzięły udział członkinie zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc i Janina Ewa Orzełowska oraz Anna Brzezińska, radna województwa mazowieckiego.

Wydatki na utrzymanie i remonty dróg wojewódzkich to jedna z głównych pozycji w budżecie województwa mazowieckiego, co podkreśla Elżbieta

Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego - W tym roku na inwestycje drogowe zaplanowaliśmy ok. 400 mln zł. To druga pozycja w budżecie województwa, zaraz po zdrowiu. Wszyscy chcemy jeździć po dobrych i bezpiecznych drogach, a bez stałego inwestowania nie ma na to szans. - podkreśla członek zarządu.

Droga wojewódzka nr 637 relacji Warszawa - Węgrów będzie rozbudowywana na odcinkach w sumie 5,3 km. Przebudowywane odcinki drogi przebiegają przez powiat miński (gmina Stanisławów i Dębe Wielkie) oraz powiat wołomiński (gmina Zielonka).

Jak podkreśla Janina Ewa Orzełowska inwestycje w drogi to nie tylko pieniądze wydane na lepszy komfort jazdy, ale przede wszystkim na bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg - W przypadku tego wielomilionowego przedsięwzięcia prace będą prowadzone bardzo kompleksowo. Z jednej strony poszerzamy, rozbudowujemy jezdnię z myślą o kierowcach, a z drugiej wzmacniamy pobocza, budujemy chodniki, tak aby piesi mogli czuć się bezpiecznie - podkreśla członek zarządu Mazowsza. Roboty o łącznej wartości blisko 18 mln zł czynią tę inwestycję jedną

z największych na tym terenie w tym roku - dodaje.

Zakres zaplanowanych robót obejmuje m.in. poszerzenie istniejącej jezdni, wzmocnienie konstrukcji drogi, ułożenie nowej nawierzchni drogi, wykonanie poboczy z kruszywa oraz przebudowę istniejących przepustów. Na remontowanych odcinkach powstaną nowe zatoki autobusowe oraz chodniki jedno i dwustronne. Ponadto zostaną rozbudowane skrzyżowania z drogami niższej kategorii oraz zjazdy na działki przylegające do drogi. Powstaną drogi serwisowe. Na wyremontowanych odcinkach powstanie nowe oznakowanie poziome i pionowe. Dodatkowo pas drogowy zostanie oczyszczony z drzew i krzewów znajdujących się w poboczu drogi i przydrożnych rowach, co poprawi widoczność oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Inwestycja obejmuje również przebudowę istniejącej i budowę nowej infrastruktury teletechnicznej, energetycznej oraz infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Koszt realizacji inwestycji to 17,915 mln zł. Środki na ten cel pochodzą z budżetu województwa mazowieckiego. Roboty drogowe powinny zostać zakończone do połowy października 2022 r.

RED

Tydzień na składanie projektów do BOM

MAZOWSZE

Został tydzień na składanie projektów do Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Do tej pory wpłynęło 57 pomysłów. Warto się pośpieszyć.

W puli jest aż 25 mln zł. Biorąc udział w Budżecie Obywatelskim Mazowsza mieszkańcy mogą mieć realny wpływ na rozwój województwa.

Ścieżka rowerowa, warsztaty, a może profilaktyka zdrowotna? Wachlarz zagadnień jest szeroki, od ochrony zdrowia, przez doposażanie placówek oświatowych, kulturalnych po tworzenie terenów zielonych czy prowadzenie szkoleń i warsztatów. Warto jednak pamiętać, że zgłaszane projekty muszą spełniać kilka warunków. Przede wszystkim muszą dotyczyć zadań o charakterze wojewódzkim - np. profilaktyki,

promocji i ochrony zdrowia, bezpieczeństwa publicznego, a także infrastruktury społecznej czy drogowej. Poza tym muszą być zgodne z przepisami prawa i dokumentami strategicznymi województwa. Proponowane inwestycje bądź przedsięwzięcia mogą być realizowane wyłącznie na nieruchomościach województwa, a termin ich realizacji nie może przekroczyć jednego roku budżetowego. Każdy zgłaszany projekt musi zyskać poparcie minimum 50 mieszkańców województwa. Co ważne w tym roku podpisy poparcia pod projektami będzie można zbierać nie tylko na listach papierowych, ale także elektronicznie.

Kto może zgłosić projekt? Projekty mogą zgłaszać wszyscy mieszkańcy Mazowsza bez ograniczeń wiekowych. Każdy może zarówno zgłosić, jak i poprzeć dowolną liczbę projektów. W imieniu osób małoletnich projekty składają ich przedstawiciele ustawowi.

Tak, jak w poprzedniej edycji BOM, również i w tej można



skorzystać z możliwości skonsultowania projektu przed jego złożeniem. Każdy, kto chciałby z tej możliwości skorzystać, może przesłać wersję roboczą projektu na adres bom@mazovia.pl. Konsultacje to większa szansa na to, że zaprezentowany pomysł uzyska pozytywną ocenę i zostanie poddany pod głosowanie.

Jak zgłosić projekt? Z uwagi na trwającą sytuację epidemiologiczną najlepszym sposobem

na złożenie projektu będzie droga elektroniczna (za pośrednictwem systemu informatycznego dostępnego z poziomu strony bom.mazovia.pl) lub pocztowa. Osoby które nie mają dostępu do internetu, mogą również skorzystać z trzeciej opcji, którą jest złożenie projektu osobiście w siedzibie urzędu w Warszawie lub w jednej z delegatur - Radomiu, Siedlcach, Płocku, Ciechanowie, Ostrołęce, Piasecznie, Żyrardowie czy Wołominie.

RED

Już od półtora roku

MAZOWSZE

Po półtora roku od rozpoczęcia programu in vitro na Mazowszu urodziło się 104 dzieci. Będzie on realizowany do 2025 r. Na ten cel samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył 18 mln zł.

Program polityki zdrowotnej leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców województwa mazowieckiego rozpoczął się we wrześniu 2019 r. Do dziś w ramach programu potwierdzonych zostało 410 ciąż i urodziło się 104 dzieci.

Pierwsze osiemnaście miesięcy działania programu pokazuje, że tego typu inicjatywy są potrzebne. Jak podkreśla marszałek Adam Struzik wiele par starających się o dziecko decyduje się na przystąpienie do programu. - Spośród 1773 par, które się zgłosiły, 1161 zakwalifikowało się do procedury zapłodnienia pozaustrojowego. Przeprowadzono ich już 918, czego wynikiem jest ponad 400 ciąż i ponad 100 dzieci - zaznacza. - To wielka radość i spełnienie marzeń ich rodziców, a my cieszymy się wraz z nimi.

Ogromne znaczenie społeczne programu dostrzega Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego.

- Nie spodziewaliśmy się tak dużego zainteresowania programem. W ubiegłym roku zdecydowaliśmy o wydłużeniu okresu realizacji programu o kolejne 3 lata - do 2025 r. Za tą decyzją idą też konkretne środki finansowe - 10,5 mln zł - dodaje. W sumie na realizację programu samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył 18 mln zł.

4 czerwca 2020 r. urodziło się pierwsze dziecko, które zostało poczęte w Gravidzie Sp. z o.o. w Płocku. Dziecko rozwija się prawidłowo, a jego rodzice są bardzo szczęśliwi.

RED

Stygmatami naznaczeni

Stygmaty. Zjawisko niezwykle, niewytłumaczalne, fascynujące i zadziwiające ludzkość. Trudne do zrozumienia, nie dające się nijak naukowo wytłumaczyć. Wszelkie próby podkreślają tylko tajemniczość i niezwykłość tego fenomenu.

Nawet wypowiedzi naocznych świadków nie dają w pełni zrozumieć czym są rany powstałe na rękach i nogach wybranych. Encyklopedycznie stygmat jest określeniem stosowanym w niektórych religiach, do określenia ran będących symbolem szczególnego związku z Bogiem. Zjawisko znane np. z wierzeń chrześcijańskich (rany odpowiadające ranom Chrystusa na czole, dłoniach, stopach i boku) i islamskich (rany odpowiadające ranom Mahometa odniesionym przez niego podczas bitew). Człowiek u którego takie rany występują nazywany jest stygmatykiem. Rany mogą cały czas krwawić, nie goją się, ale także nie ropieją mimo braku sterylności, a po śmierci stygmatyka często znikają. Są źródłem ogromnego bólu dla doświadczającej osoby. Stygmaty były przyczyną wielu kontrowersji, głównie dotyczących ich autentyczności oraz możliwości kontrolowania przez naznaczonego. Zgodnie z przekazem biblijnym uczniowie Chrystusa zostali naznaczeni stygmatem Ducha Świętego, objawiającym się jako umiejętność komunikacji w dowolnym języku, przedstawianym również jako język ognia ponad głowę naznaczonego.

Pierwszy naznaczony?

Wydaje się, że pierwszym stygmatykiem był św. Paweł. Po śmierci Chrystusa, w liście do apostołów wspominał o „znakach Jezusowych”. Oficjalnie historia stygmatów rozpoczyna się dopiero w pierwszej połowie XIII w., kiedy rany męki Chrystusa pojawiły się na ciele św. Franciszka z Asyżu (1181/2 - 1226). We wrześniu 1224 r., podczas ekstazy na górze La Verna, ujrzał on zstępującego z nieba anioła, który obdarzył go pięcioma stygmatami. Później była długa przerwa i kolejne wzmianki o stygmatach na ciele mistyków chrześcijańskich pojawiają się dopiero w pismach z XIII wieku. Warto zauważyć, że właśnie w tym czasie ikony przedstawiające ukrzyżowanego bądź zmarłego Jezusa stały się wyjątkowo popularne w sztuce. Znamienny jest także fakt, że to we Włoszech, gdzie powstało najwięcej dzieł sztuki ukazujących Jezusa, najwięcej jest także przypadków stygmatyków. Znaki na dłoniach pojawiają się u stygmatyków najczęściej po wewnętrznej stronie dłoni. Wbrew powszechnej opinii i klasycznym przedstawieniom ukrzyżowania, starożytni Rzymianie wbijali gwoździe w nadgarstki, a nie w dłonie. Nie wiadomo też z której strony Jezus został przebity włócznią. Niektórzy stygmatyści krwawią z prawej strony, inni z lewej. Nie koreluje to jednak z historycznym faktem - Rzymianie między VI w. p.n.e. a IV w. n.e. krzyżowali poprzez wbicie gwoździ w kości nadgarstka. W innym wypadku ramiona nie udźwignęłyby ciężaru ciała. Je-

zus nie mógł być wyjątkiem. Pomijając brak zbieżności lokalizacji stygmatów na rękach z danymi archeologicznymi, sączące się rany stygmatyków pozostają nadal naukowym faktem. Nikt nie podaje w wątpliwość ich autentyczności.

Autentyczność stygmatów

Teolodzy chrześcijańscy wyliczają pięć kryteriów niezbędnych do uznania krwawych stygmatów za autentyczne. Po pierwsze charakteryzują się zmianą tkanki w miejscach, w których był zraniony Chrystus. Pojawiają się nagle i spontanicznie, a co za tym idzie nie ropieją, nie gniją, często emanują słodki zapach przypominający woń kwiatów. Poza tym stygmaty krwawią krwią tętniczą, nie goją się często przez tygodnie a nawet lata. I na koniec pozostają niezmiennie nawet po zastosowaniu zabiegów medycznych.

Nauka jest sceptyczna...

...ale taka jest jej rola. Osoby oddające się żarliwej modlitwie, często wpadają w transowy stan ekstazy, nie zawsze pamiętając wypowiedziane słowa i czyny dokonane w czasie tych incydentów. Niewykluczone, że właśnie podczas tych napadów same się okaleczają. Potem czynniki fizjologiczne opóźniają gojenie się uszkodzonej tkanki. W jaki sposób? W obliczu ogromnego stresu, takiego jakim jest zagrożenie życia, uaktywniony zostaje układ sympatyczny. Jego działanie zmusza nas do walki bądź ucieczki. Dowiedziono, że człowiek w wyniku silnych bodźców może wydzielać pot razem z krwią. Zjawisko to określa się jako hematohydroję. Wokół gruczołów potowych rozsiane są drobne naczynia krwionośne. W wyniku ogromnego stresu naczynia te są uciskane. Gdy stres mija, naczynka te nagle rozluźniają się, w wyniku czego mogą pękać. To powoduje przedostanie się krwi do światła gruczołów potowych. Gruczoły, produkując znaczne ilości potu, wypychają na powierzchnię ciała także krew. Osoby głęboko wierzące, pełne empatii, mogą tak wyrazić wyobraźnię sobie czyjaś mękę, że zaczynają odczuwać ogromny lęk z tym związany. Poziom stresu zbliżony może być do tego odczuwanego przez niektórych skazańców, który tuż przed egzekucją również pocą się krwią.

Warto zauważyć, że prawie wszyscy znani stygmatyści prowadzili bardzo ascetyczny tryb życia. Długotrwałe głodówki przyczyniały się do deficytu takich pierwiastków jak cynk, żelazo, nie mówiąc o optymalnej ilości białka. Brak tych składników, których źródłem jest przede wszystkim mięso zwierzęce, przyczynia się do wielu schorzeń, a także do patologii w gojeniu się uszkodzonej tkanki skóry. Rany, które mogłyby zagoić się



u innych w ciągu paru tygodni, u wychudzonych, osłabionych stygmatyków nie znikają przez wiele miesięcy, a nawet lat. Najczęściej rany pojawiały się (lub wzmacniały się krwawieniem) w okresie świat Wielkanocy, czyli tuż po 40-dniowym poście...

Kobiety w większości

Wśród blisko 400 udokumentowanych przypadków stygmatyków, znaczącą większość stanowią kobiety. Kobięta podatność na chroniczne schorzenia, może dodatkowo tłumaczyć taką proporcję płci wśród grupy obciążonej stygmatami. Zaskakujące? Tradycja chrześcijańska akcentuje rolę mężczyzny w szerzeniu wiary, czemu więc więcej kobiet otrzymało stygmaty? Bardzo częstym proponowanym przez naukowców możliwym rozwiązaniem zagadki stygmatów jest schorzenie o nazwie skaza krwotoczna. Skaza krwotoczna to skłonność do krwawienia w obrębie tkanek i narządów. Wynika to najczęściej z niedoboru trombocytów (płytek krwi) lub zaburzeniami w procesie krzepnięcia krwi. Skaza krwotoczna może być spowodowana również zakażeniem bak-

teriami z gatunku Neisseria meningitidis. Skaza towarzyszy wielu poważnym chorobom, np. białaczce lub marskości wątroby. Mimo sugerowanych naukowych wyjaśnień, fakt pojawiania się stygmatów wciąż rodzi wiele pytań, na które nie znaleziono jednoznacznej odpowiedzi. Być może rozwój nauk pozwoli niebawem dogłębnie wyjaśnić to zjawisko.

(Nie) Do wyjaśnienia

Badania naukowe wskazują, że stygmaty mogą mieć podłoże histeryczne lub mogą być związane z zaburzeniem dysocjacyjnym tożsamości, wskazując zwłaszcza na istnienie związku pomiędzy stosowaniem głodówek (rygorystycznych postów), dysocjacyjnymi stanami psychicznymi a samookaleczeniem w kontekście wiary religijnej. Psychodynamiczne studium stygmatyczki Therese Neumann sugeruje, że jej stygmaty były wynikiem stresu pourazowego objawiającego się nieświadomymi aktami samookaleczenia i wynikającymi z nadmiernej podatności na sugestię.

W swojej książce „Stigmata: A Medieval Phenomenon in

a Modern Age” („Stygmaty - średniowieczny fenomen naszych czasów”) Ted Harrison sugeruje, że istnieje więcej niż jeden mechanizm prowadzący do pojawienia się stygmatów. Badając współczesne przypadki stygmatów Harrison wyklucza nadprzyrodzone ich pochodzenie. Stwierdza jednak, że rany pochodzenia naturalnego niekoniecznie są oszustwem. Niektórzy stygmatyści naznaczają się sami, chcąc w ten sposób uczestniczyć w cierpieniu Chrystusa - w takich razach stygmatyzacja jest formą pobożności. Inni ranią się przypadkowo i ich znaki zostają rozpoznane przez świadków jako stygmaty. Często rany takie powodują głębokie i autentyczne przeżycia religijne. Harrison zauważa również, że proporcja stygmatyków do stygmatyczek, która przez wiele wieków wynosiła 7 do 1, uległa zmianie w ciągu ostatnich 100 lat i wynosi 5:4. Pojawianie się stygmatów często zbiegało się w czasie z niepokojami w Kościele katolickim związanymi z kwestiami władzy. Znaczącym był nie tyle fakt, że stygmatykami byli głównie mężczyźni, ale że były to osoby niewyświecone. Posiadanie styg-

matów dawało im bezpośredni dostęp do Ciała Chrystusa, bez konieczności pośrednictwa Kościoła i uczestniczenia w Eucharystii. Dopiero w ostatnim stuleciu pojawili się stygmatyści kapłani.

Dla ludzi wiary stygmaty bywają świadectwem wyjątkowości człowieka, który został nimi naznaczony, są namacalnym dowodem boskości Jezusa i prawdziwości jego zbawiennej męki. W bardzo interesujący sposób na temat stygmatów wypowiadał się św. Jan od Krzyża, pochodzący z Hiszpanii zakonnik, który żył w XVI w., a który wymieniany jest też pośród najwybitniejszych twórców literatury mistycznej swojej epoki. Święty w ciągu swego życia opisywał krwawe znaki jako dar wielkiej łaski i miłości Boga. Czynił to jednak w niezwykle poetyczny sposób. Krwawe stygmaty były jego zdaniem zewnętrznym, fizycznym śladem, który ujawnia się w postaci ran po tym, jak anioł przebija duszę „rozgrzaną do czerwoności prętem”.

RED

Za wypalanie grożą kary

Z nastaniem przedwiośnia rośnie zagrożenie pożarowe związane z wypalaniem traw. Warto przypomnieć, że proceder ten jest niezgodny z prawem i grożą za niego surowe sankcje karne oraz cofnięcie dopłat wypłacanych przez ARiMR.

Za większość pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek. Jak groźny jest pożar łąk, można było przekonać się kiedy płonęły tereny Biebrzańskiego Parku Narodowego, a akcja gaśnicza trwała kilkanaście dni. Mimo że od wielu lat ARiMR, Straż Pożarna i inne instytucje przestrzegają przed wypalaniem traw.

Osoby, które wbrew logice decydują się na wypalanie traw, przekonane są, że w pełni kontrolują sytuację i w razie potrzeby, w porę zareagują. Niestety mylą się i czasami kończy się to tragedią. W przypadku gwałtownej zmiany kierunku wiatru, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. W pożarach wywołanych wypalaniem traw giną ludzie, w tym podpalacze, bądź przypadkowe osoby.

Pożar jest tragiczny w skut-



FOT. JANUSZ MAZUREK

kach dla całego ekosystemu - zniszczona zostaje nie tylko warstwa życiodajnej próchnicy, giną również zwierzęta. Podpalanie traw bywa często przyczyną pożarów lasów i zabudowań gospodarczych, w których życie tracą także ludzie. Pożary traw powodują również spustoszenie dla flory i fauny. Niszczone są miejsca lęgowe wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach. Giną zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru. Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki. Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierząt łownych, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren. W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych, ssaki i inne drobne gryzonie. Zakaz wypalania traw określony został w ustawie o ochronie przyrody oraz

w ustawie o lasach, a kodeks wykroczeń przewiduje za to karę nagany, aresztu lub grzywny, której wysokość może wynieść od 5 tys. do 20 tys. zł. Co więcej, jeśli w wyniku podpalenia trawy dojdzie do pożaru, który spowodzi zagrożenie utraty zdrowia lub życia wielu osób albo zniszczenia mienia wielkich rozmiarów, wtedy sprawca – zgodnie z zapisami Kodeksu karnego – podlega karze pozbawienia wolności nawet do 10 lat. Pożary nieużytków, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują znaczną liczbę sił i środków straży pożarnych. Każda interwencja to poważny wydatek finansowy. Strażacy zaangażowani w akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i mienia ludzkiego w innym miejscu.

Oprócz wspomnianych sankcji wypalającemu grożą również

dotkliwe kary, które nakładać może Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zakaz wypalania gruntów rolnych jest jednym z warunków, których rolnicy zobligowani są przestrzegać, aby móc ubiegać się o płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe w ramach PROW 2014-2020. W przypadku jego złamania ARiMR może nałożyć na rolnika karę finansową zmniejszającą wszystkie otrzymane przez niego płatności o 3 proc. W zależności od stopnia winy, może zostać ona obniżona do 1 proc. bądź zwiększona do 5 proc. Jeszcze wyższe sankcje przewidziane są dla tych, którzy świadomie wypalają grunty rolne - muszą oni liczyć się z obniżeniem płatności nawet o 25 proc. Agencja może również pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok, jeśli stwierdzone zostanie uporczywe wypalanie przez niego traw.

RED

Służba od sierpnia

POWIAT MIŃSKI

W połowie kwietnia szeregi mińskiej komendy zasilili nowi funkcjonariusze. Na razie Sid, czarny owczarek niemiecki, trenuje razem ze swoim przewodnikiem w szkole policji w Sułkowiecach.

Komenda Powiatowa Policji w Mińsku Mazowieckim dzięki środkom z budżetu komendy stołecznej policji stała się posiadaczem kolejnego psa patrolowo-tropiącego. Sid to czarny owczarek niemiecki, który 14 kwietnia rozpoczął policyjne szkolenie w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Centrum Szkolenia Policji w Sułkowiecach.

Jak informuje st. asp. Marcin Zagórski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim, przewodnikiem Sida został sierż. Jarosław Przasnek, funkcjonariusz ogniwa patrolowo-interwencyjnego.

Pierwsze dni szkolenia to trudny czas dla obu kursantów. Muszę się nawzajem poznać i nawiązać specyficzną więź między człowiekiem i zwierzęciem. Sierż. Przasnek już zauważył, że Sid to bardzo żywiołowy i aktywny pies, nie boi się ludzi i jest przyjaźnie nastawiony - dodaje rzecznik.

Przed tą dwójką kilkumiesięczne szkolenie, podczas którego poznają tajniki policyjnej służby. Tropienie, przeprowadzanie interwencji udział w zabezpieczaniu różnego rodzaju imprez to tylko część z zagadnień, które będą realizowane podczas szkolenia.

Do realnej służby policjant razem ze swoim psem wróci na początku sierpnia. Mińska policja ma nadzieję, że dobrze wykorzystają czas szkolenia i pozytywnie przejdą wszelkie testy oraz egzaminy, aby już w drugiej połowie wakacji dbać nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu mińskiego.

IR



FOT. KPP MIŃSK MAZ.

Nie byłoby sukcesu bez kobiet

Mazowsze.
serce Polski

MAZOWSZE

Kobiety są coraz bardziej świadome swoich wyzwań społecznych. Nie byłoby sukcesu Mazowsza, gdyby nie przedsiębiorcze, silne, ale też wrażliwe społecznie kobiety.

Każdego dnia udowadniają, że samorealizacja na różnych polach jest możliwa i staje się źródłem olbrzymiej satysfakcji. Coraz więcej pań odnosi sukcesy w samorządzie, biznesie czy działalności społecznej.

14 kobiet wśród 50 radnych

Kobiety chcą nie tylko być żonami i matkami, ale też wpływać na rzeczywistość swojej ojczyzny i lokalnych społeczności. Coraz częściej i z większą otwartością wchodzi w świat polityki. Wśród 50 radnych województwa mazowieckiego jest 14 pań, dwie z nich są w zarządzie województwa - Elżbieta Lanc (w zarządzie od 2014 r.) i Janina Ewa Orzełowska (w zarządzie od 2010 r.). Obie zapewniają, że współczesne kobiety chcą być aktywne, pracować zawodowo, a jednocześnie dbać o domowe ognisko. Jak mówią są silniejsze psychicznie od mężczyzn i lepiej radzą sobie ze stresem.

Członek Zarządu Województwa Mazowieckiego Elżbieta Lanc, radna województwa nieprzerwanie od 2002 r., podkre-

śla rosnącą rolę kobiet. - Kobiety coraz częściej i z większą otwartością wchodzi w świat polityki, co uważam za duży plus.

2/3 urzędu to kobiety

W urzędzie marszałkowskim spośród osób zatrudnionych 2/3 to kobiety. Blisko 1000 pań zajmuje różne stanowiska. Są szefowymi departamentów, liderkami licznych społecznych inicjatyw funkcjonujących w samorządzie. Wojewódzkimi samorządowymi jednostkami organizacyjnymi kieruje 39 pań.

Co druga sołtyska

Statystyki pokazują też, że coraz więcej kobiet zostaje sołtysami. Według danych GUS w 2019 r. na Mazowszu było

7315 sołtysów, z czego aż 3218 to kobiety! Panie świetnie spełniają się w tej roli. Są zaangażowane, przedsiębiorcze, energiczne. A jeszcze 10 lat temu płęć piękna stanowiła niespełna 1/3 grona sołtysów (według danych GUS z 31 grudnia 2010 r. w Polsce było 40,3 tys. sołtysów, z których 30,7 proc. stanowiły kobiety). Zaangażowanie w instytucje samorządu wiejskiego stanowiło domenę mężczyzn. Reprezentowanie interesów rodziny i gospodarstwa w lokalnym życiu publicznym było tradycyjną rolą mężczyzn. Pomimo uzyskania praw wyborczych w 1918 r., aktywność kobiet w samorządzie wiejskim bądź gminnym należała do rzadkości, zarówno w dwudziestolecu międzywojennym jak i pierwszych dekadach po wojnie.

Obserwowany na przestrzeni kilku dekad wstępnego wzrost kompetencji społecznych i kulturowych kobiet wiejskich (które często są obecnie lepiej wykształcone niż mężczyźni), ale też zmieniające się role społeczne kobiet i mężczyzn w polskim społeczeństwie sprawiły, że coraz więcej kobiet obejmowało funkcję sołtysa (np. ponad 60 lat temu w Polsce było zaledwie jeden procent sołtysów, a w 2011 r. już 34,7 proc.).

Pań przybywa

Coraz więcej kobiet piastuje stanowiska wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Po wyborach w 1990 r. ich odsetek w gminach wiejskich ledwie przekraczał 9 proc., po 2014 r. był już niemal trzykrotnie wyższy.

Praca szefa miasta czy gminy tylko pozornie jest łatwa i prestiżowa. W istocie wiąże się z dużymi wyrzeczeniami, niezmiennie potężnym stresem i całkowitym brakiem czasu wolnego.

Młodzieżowe radne

Także młodzież coraz chętniej angażuje się w sprawy publiczne. Młodzi ludzie wiedzą, że bierność nie popłaca. Przygodę z działalnością obywatelską młode Mazowszanki rozpoczęły w 2019 r. - jako radne Młodzieżowego Sejmiku Województwa Mazowieckiego (jest ich 23 z 51 radnych) czynnie angażują się w prace tego gremium. Są ambitne, mają głowę pełną pomysłów i nie boją się wyzwań. Głośno mówią o sprawach ważnych dla nich, dla społeczności, w których na co dzień żyją. Zgłaszają swoje pomysły i problemy. Walczą o to, by głos, także młodych Mazowszanek był reprezentowany. Są słyszane i słuchane.

Samorząd wspiera Panie

Na terenie Mazowsza działają

RED

Życie Siedlec

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Potrzebujemy archiwów

SIEDLCE

Ogólnopolski Zjazd Studentów Archiwistyki (OZSA) to konferencja gromadząca w jednym miejscu dziesiątki adeptów dziedziny archiwalnej z całej Polski. XXII edycja odbyła się w Siedlcach.

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach był po raz pierwszy gospodarzem zjazdu. Z racji pandemii odbył się on w formule on-line. Hasłem przewodnim wydarzenia było: Wszyscy potrzebujemy archiwów.

List gratulacyjny do uczestników zjazdu wystosował prezydent Andrzej Sitnik: - Cieszę się, że w tym trudnym czasie znaleźliście Państwo sposobność, by integrować środowisko archiwistów, tym samym podnosić poziom swojej wiedzy i doskonalić umiejętności - czytamy w liście. KS

Muchawka Czystą Rzeką

17 kwietnia odbył się finał Operacji Czysta Rzeki. Wolontariusze sprząkali okolice Muchawki.

Tydzień wcześniej miłośnicy ekologii zebrali się przy Zalewie Muchawka. Po zimie nad bodaj najchętniej uczęszczanym punktem na rekreacyjnej mapie Siedlce nagromadziło się sporo śmieci. Dzięki pracy wolontariuszy jest czyszej, a co za tym idzie przyjemniej. 17 kwietnia około 30 osób z różnych środowisk zebrało się na moście na granicy Siedlec, aby posprzątać okolice rzeki Muchawka.

W całej Polsce w ramach Operacji na sprząkanie wyruszyło ponad 100 sztabów i prawie 3000 wolontariuszy. Szkoda tylko, że nadal więcej jest śmiejących niż sprząających...

RED



FOT. JANUSZ MAZUREK

Kolejówka z patronatem

SIEDLCE

Współpraca ze szkołami kształcącymi młodzież na kierunkach związanych z koleją jest kluczowa dla pozyskania młodej, wykwalifikowanej kadry. Kolejówka właśnie dołączyła do grona tych, nad którymi Koleje Mazowieckie mają patronat.

Obecnie uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 w Siedlcach mogą kształcić się w sześciu zawodach związanych z kolejnictwem.

W Technikum nr 6 są to: technik transportu kolejowego, technik pojazdów kolejowych, technik elektroenergetyki trans-

portu szynowego, technik automatyk sterowania ruchem kolejowym i technik budownictwa kolejowego. Natomiast Branżowa Szkoła I stopnia nr 6 kształci w zawodzie mechanik pojazdów kolejowych.

Umowa podpisana pomiędzy Kolejami Mazowieckimi a szkołą pozwoli na współpracę w zakresie praktycznego kształcenia uczniów w zawodach związanych z kolejnictwem, w tym m.in. odbywanie praktyk zawodowych na terenie Sekcji Napraw i Eksploatacji Taboru KM. Ci uczniowie, których wyniki będą wystarczająco dobre, mogą liczyć na stypendium przyznawane przez Koleje Mazowieckie.

- Współpraca ze szkołami kształcącymi młodzież w zawodach kolejowych jest jednym z elementów strategii spółki w kontekście pozyskiwania wykwalifikowanej kadry. Cały czas się rozwijamy, kupujemy nowo-

czesny tabor. Nie wyobrażam sobie przyszłości przewoźnika bez pracowników posiadających odpowiednie kompetencje i pasję do zawodu. Wiem, że właśnie taka młodzież na poważnie planuje swoją karierę na kolei. A my ją do siebie z ochotą przyjmujemy - powiedział Robert Stępień, prezes zarządu Kolei Mazowieckich.

Monika Kowalczyk, p.o. dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 w Siedlcach, podkreśla, że porozumienie zawarte z Kolejami Mazowieckimi jest kolejną szansą na wsparcie młodzieży oraz stanowi gwarancję zatrudnienia po zakończeniu edukacji dla uczniów siedleckiej szkoły.

- Mam nadzieję, że znajdą się też uczniowie szkół podstawowych, którzy skorzystają z naszej oferty i podejmą naukę w naszej szkole. Nasza oferta kształcenia odpowiada realnym potrzebom rynku pracy - doda-

ła dyrektor Kowalczyk.

Ze strony Kolei Mazowieckich porozumienie podpisali członkowie zarządu: Dariusz Grajda oraz Cezary Lewandowski. Szkołę reprezentowali Andrzej Sitnik, prezydent miasta Siedlce, i Monika Kowalczyk, p.o. dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 w Siedlcach.

Przypomnijmy, że w gronie szkół, z którymi współpracują Koleje Mazowieckie, znajdują się także: Technikum Nr 7 w Zespole Szkół im. inż. Stanisława Wysockiego d. "Kolejówka", Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Małkini Górnej, Zespół Szkół im. K.K. Baczyńskiego w Tuszcu, Zespół Szkół im. Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Teresinie oraz Niepubliczne Technikum im. 72. Pułku Piechoty w Radomiu Zakładu Doskonalenia Zawodowego. OPRAC. RED

Piękny i wymarzony prezent

SIEDLCE

Budowa magazynu jest możliwa dzięki Urzędowi Miasta w Siedlcach, który użyczył działkę na poczet budowy hali magazynowej wraz z zapleczem biurowo-socjalnym Banku Żywności w Siedlcach.

Działania zostaną sfinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Wartość przedsięwzięcia przewidywane jest na II kwartał 2022 roku.



Bank Żywności w Siedlcach korzystał już w przeszłości z tego rodzaju dotacji. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej sfinansował w latach 2019-20 zakup samochodu dostawczego - chłod-

ni, wózka widłowego, wózka paletowego elektrycznego oraz wózka paletowego ręcznego. Wartość dofinansowania wyniosła 300 000,00 zł.

Rozwój banku - a zwłaszcza własna siedziba i nowoczesny, przestronny magazyn z podjazdem dla osób niepełnosprawnych oraz z miejscem do rozładunku samochodów ciężarowych - usprawni codzienną działalność. Pozwoli również na uratowanie jeszcze większej ilości żywności przed jej zmarnowaniem i utylizacją, a tym samym zaspokoi potrzeby żywnościowe większej grupy osób z terenu działania Banku Żywności w Siedlcach.

Obecnie z pomocy stowarzyszenia korzysta 110 organizacji z terenu miasta, gminy, powiatu Siedlce oraz sześciu okolicznych powiatów województwa mazowieckiego. Bank pozyskuje i wydaje swoim podopiecznym około 100 ton żywności miesięcznie.

W bieżącym roku mija 20 lat działalności Banku Żywności w Siedlcach, rozpoczęta inwestycja jest wymarzoną i pięknym prezentem urodzinowym. Wszyscy chętni, którym los ludzi potrzebujących pomocy żywnościowej, jak i walka z nie-marnowaniem żywności jest bliska sercu są zaproszeni do współpracy. RED

ZUB CZARNOCKI

08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

WYNAJEM - USŁUGI
502 637 869
ZAMKNIĘCIA I PODCISZNIKI
REBANKI I ŚCISNIENIA DRZEW

ROBIMY PORZĄDKI

**ZAMIATANIE:
ULIC, PLACÓW, CHODNIKÓW**

Hurtownia materiałów budowlanych

Od fundamentów aż po dach

Siedlce · ul. Starzyńskiego 25
tel. 535 954 550

Elewacje i ocieplenia Stalarka okienna i drzwiowa Zagospodarowanie terenu Stan surowy Pokrycia dachu

Harmony line

OKNA | ROLETY | DRZWI | BRAMY

Autoryzowany punkt

DAKO®

Redaguje: Andrzej Ciosek
m@il: garwolin@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 716 507
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Garwolina

Renowacja mozaiki z Górek

GMINA GARWOLIN

Czy uda się zdjąć, zabezpieczyć i z powrotem wyeksponować mozaikę z ołtarza głównego w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Górkach?

Na to pytanie starają sobie odpowiedzieć specjaliści z Akademii Sztuk Pięknych imienia Jana Matejki w Krakowie.

Należy nadmienić, że świątynia w góreckiej parafii w dekanacie garwolińskim, znajdująca się około pięciu kilometrów od Garwolina i ma tytuł sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej. Kustoszami tegoż sanktuarium są zakonnicy ze zgromadzenia Congregatio Sancti Michaelis Archangeli (Kongregacja Świętego Michała Anioła), popularnie zwani michalitami. Świątynia w chwili obecnej rozbudowuje się zmieniając wygląd zewnętrzny i prawdopodobnie będzie zmieniać również wygląd wewnętrzny. W ubiegłym roku jedna z mieszkańek powiatu garwolińskiego wyraziła chęć zachowania mozaiki będącej ozdobą świątyni a zarazem tłem ołtarza głównego. Mozaikowy obraz pochodzi z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Przedstawia on Markę Bożą Szkapleżną i klęczącego u jej stóp Michała Archanioła, patrona Michalitów.

Wstępne oględziny

Na początku kwietnia kierow-

niczka Pracowni Przenoszenia Malowideł Ściennych Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie imienia Jana Matejki doktor Dorota Bialek-Kostecka oraz doktor Marcin Błaszczak odwiedzili świątynię w Górkach. Jako gospodarz miejsca, w spotkaniu uczestniczył proboszcz, a zarazem kustosz sanktuarium Antoni Tyńnic. Tematem spotkania, a zarazem rozmów był dalszy los mozaiki po zakończeniu prac budowlanych świątyni.

- Przybyliśmy do Górek, dzięki zaangażowaniu miejscowych parafian oraz przychylności księdza generała zakonu i księdza proboszcza. Wyrazili oni zgodę i wykazali zainteresowanie naszą opinią dotyczącą możliwości zdjęcia ze ściany i zachowania mozaiki autorstwa Stanisława Jakubczyka. Nasza wizyta w Górkach poprzedzona była stosownym pismem i rozmowami. Jest to bardzo ważna sprawa, bo wydaje mi się, że tylko dzięki takiej postawie wszystkich zainteresowanych możliwe będzie podjęcie jakichkolwiek działań. Zostaliśmy zaproszeni jako osoby pracujące w Pracowni Przenoszenia Malowideł Ściennych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie, aby zapoznać się z technicznymi możliwościami przeprowadzenia zabiegu przeniesienia tak cennej dla lokalnej społeczności mozaiki - powiedziała Bialek-Kostecka.

Decyzja ekspertów

Po dokładnych oględzinach ołtarza i gruntownym przemyśleniu sposobu działania, goście z ASP uznali, że mimo benedyktyńskiej pracy, która czeka arty-



stów konserwatorów, jest możliwość demontażu obrazu ze ściany i ponowne wyeksponowanie dzieła.

- Z technicznego punktu widzenia, zdjęcie ze ściany, zabezpieczenie, a następnie przygotowanie do ponownej ekspozycji całości mozaiki jest pracą żmudną, ale jak najbardziej możliwą. Jest to jednak przedsięwzięcie logistycznie bardzo trudne, ze względu na rozmiary całej kompozycji. Zdjęcie jedynie wybranych fragmentów dzieła jest również możliwe i łatwiejsze do przeprowadzenia. Trzeba jednak pamiętać, że taki zabieg w znacznym stopniu zmieni ostateczny charakter, a co za tym idzie całościowy odbiór dzieła - poinformowała kierowniczka Wydziału Konserwacji ASP. Zastanawiające jest, co może się stać ostatecznie z mozaiką, która zostanie zdjęta z jej pierwotnego miejsca? Czy po wtórnie położona, tak samo będzie przyciągać wzrok obecnych w świątyni wiernych? Jest także istotna druga sprawa. Możliwości finansowe parafii. Jakie będą koszty prac związanych z demontażem i przeniesieniem mozaiki na inne miejsce? Obecnie w Górkach uczeni, znawcy sztuki, również starali się odpo-

wiedzieć na to pytanie sobie i gospodarzowi sanktuarium.

- Zdjęta mozaika może zostać ponownie osadzona na ścianie w nowej lokalizacji lub też może zostać opracowana w formie zestawów, to znaczy w tak zwanych transferach. W przypadku tego drugiego działania, fragmenty mozaiki zostałyby osadzone na nowych przenośnych podłożach i funkcjonowałyby jako obrazy. To, w jakim stanie zostanie zdjęta mozaika i jak zostanie opracowana, w dużej mierze zależy od koncepcji jej ponownej ekspozycji i miejsca jej docelowego posadowienia. Inaczej mówiąc, przy podejmowaniu takich decyzji ważny jest wybór miejsca, w którym mozaika zostanie ponownie zamontowana. Jeżeli chodzi o koszty przedsięwzięcia, to na tym etapie nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć precyzyjnie na to pytanie. Dla nas ten problem, jest ciekawym wyzwaniem pod względem technologicznym a także logistycznym. O potencjalnych pracach w Górkach myślimy bardziej jak o realizacji programu dydaktycznego dla naszych studentów. Studenci naszego Wydziału ASP mieliby możliwość zetknięcia się z nietypowym i bardzo ciekawym obiektem w ramach zajęć terenowych oraz ćwiczeń w pracowniach - określiła wstępnie proces renowacji mozaiki w góreckim sanktuarium doktor Beata Bialek-Kostecka.

Proboszcz parafii, a zarazem kustosz sanktuarium, Matki Bożej Fatimskiej ksiądz Antoni Tyńnic na razie milczy.

ANDRZEJ CIOSEK

GMINA GARWOLIN

Zderzenie czołowe

Do tragicznego wypadku doszło na drodze serwisowej wzdłuż trasy szybkiego ruchu S-17. Pomiędzy miejscowościami Lipówki a Miętmem samochód osobowy śmiertelnie potrafił rowerzystę. Ze wstępnych przypuszczeń policjantów wynika, że kierujący samochodem marki Hyundai 29-letni kierowca z powiatu garwolińskiego z nieustalonych dotychczas przyczyn uderzył w jadącego z naprzeciwka rowerzystę. Uderzenie było tak silne, że jadący rowerem 45-letni mężczyzna przy zderzeniu z samochodem nie miał żadnych szans. Poniósł śmierć na miejscu. U kierowcy samochodu osobowego badanie alkomatem nie wykazało zawartości alkoholu w organizmie. Był trzeźwy. Policjanci pod nadzorem prokuratury prowadzą w tej sprawie postępowanie, które ma wyjaśnić okoliczności i przyczyny tragicznego w skutkach wypadku.

GMINA BOROWIE

Dachował po pijanemu

W miejscowości Chromin na drodze krajowej DK-76 doszło do zdarzenia drogowego. Kierowca BMW stracił panowanie nad kierownicą i na łuku drogi zjechał z jezdni do rowu, uderzył w przepust i przewrócił się na dach. Kierowca z obrażeniami trafił do szpitala. - Do dyżurnego garwolińskiej komendy policji wpłynęła informacja o dachowaniu samochodu w Chrominie. Na miejscu zdarzenia policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego ustalili wstępnie, że 54-letni mieszkaniec Mińska Mazowieckiego na łuku drogi wjechał do przydrożnego rowu i dachował. Kierowca z obrażeniami ciała zabrany została do szpitala. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że w jego organizmie było ponad dwa promile alkoholu - poinformowała nas rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie sierż. sztab. Małgorzata Pychner.

POWIAT LEGIONOWSKI

Na gościnnych występach

W powiecie legionowskim dwaj mężczyźni poruszający się ffordem na jednej ze stacji paliw zatankowali samochód i odjechali nie uiszczając zapłaty. Interweniujący w tej sprawie policjant zauważył stojący na ulicy pojazd, a w nim dwóch mężczyzn odpowiadających rysopisowi. Funkcjonariusz podjął interwencję, ale kierowca zaczął uciekać nie zważając na sygnały dźwiękowe i świetlne. Policjant zatrzymał pojazd. Podczas kontroli wyszło na jaw, że 37-letni kierowca i towarzyszący mu 36-letni pasażer są mieszkańcami powiatu garwolińskiego i przebywają gościnnie w Jabłonninie w okolicach Legionowa. - Kiedy na miejsce dotarła druga ekipa policji funkcjonariusze przeszukali pojazd. Okazało się, że w samochodzie znajduje się środek odurzający - amfetamina. Ponadto, panowie chcą uniknąć odpowiedzialności za kradzież paliwa zmodyfikowali tablice rejestracyjne, nakładając na oryginalną część numery rejestracyjne z innego pojazdu. Mieszkańcy powiatu garwolińskiego spędzili noc w policyjnej celi - poinformowała podkom. Justyna Stopińska z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie. Mimo, że pomysłowość przestępców nie zna granic, to policjanci po zebraniu materiału dowodowego przedstawili mężczyznom zarzut oszustwa. Dodatkowo 37-latek odpowie za posiadanie narkotyków i niezatrzymanie się do kontroli drogowej.

GMINA PARYSÓW

Znaleziono zwłoki

Zaginiony mężczyzna z Choin mimo intensywnych poszukiwań nie dawał znaków życia. Do poszukiwań włączyła się garwolińska policja z KPP, Państwowa Straż Pożarna z Garwolina, OSP Choiny, OSP Wola Starogrodzka, OSP Starogród oraz dwa zastępy OSP Parysów. Do akcji poszukiwawczej zaangażowany był przewodnik z psem tropiącym. Poszukiwania trwały dwa dni. 18 kwietnia dowódca patrolu OSP Parysów poinformował poszukujących, że odnaleziono ciało 54-letniego mężczyzny leżące na łące w pobliżu rowu. Leżał około 300 metrów od domu. Sprawą zajmuje się policja i prokuratura w Garwolinie.

OPRAC. AC

Wojewoda odkłada wybory

POWIAT GARWOLIŃSKI

Konieczność przeprowadzenia wyborów uzupełniających w gminie Sobolew i Wilga związana jest z przykrymi wydarzeniami.

Zły los tak chciał, że radna gminy Sobolew Maria Kowalczyk i radna gminy Wilga Janina Lenarcik opuściły padół ziemski, zostawiając swoich wyborców w żałobie i nieutulonym żalu. Ponieważ życie nie zna próżni wojewoda mazowiecki wyznaczył pierwotnie datę wyborów na 7 marca 2021 roku. Ponieważ zdanie przedstawiciela rządu jest decyzją ostateczną, więc wojewoda przełożył datę wyborów na 18 kwietnia, motywując

swoją decyzję epidemią koronawirusa. Kiedy lokale wyborcze były już niemal przygotowane, a wyborcy zwarli siły, aby uczestniczyć w wyborach, wojewoda Radziwiłł nagle wydał postanowienie o odroczeniu wyborów na Dzień Zwycięstwa, czyli na 9 maja.

Mieszkańcy obydwu gmin, w rozmowie z nami informują, że postanowienie wojewody jest chyba celowym działaniem, bowiem w żadnym z komitetów wyborczych nie znalazł się kandydat, który bezwiednie będzie reprezentował „jedynie słuszne i rządzące w naszym kraju ugrupowanie PiS”. Państwowy urzędnik w województwie mazowieckim swoją decyzję motywuje troską o społeczeństwo, które ewentualnie mogłoby się zarazić koronawirusem. Wyborcy jednak twierdzą, że wojewoda takiej troski nie przejawiał, gdy trwała kampania wyborcza na prezydenta RP Andrzeja Dudę. W gminie So-



bolew radną lub radnego wybiorą mieszkańcy Sobolewa spośród dwu osób. Kandyduje Grażyna Lewandowska z KW „Wyborcy dla Gminy Sobolew” oraz Grzegorz Klimek z KW „Wspólnota Gminna”. W gminie Wilga o mandat ubiega się trzech kandydatów. Reprezentantami Wilgi chcą zostać: Zbigniew Głowala z KW „Bogumiła Głazczka”, Grzegorz Krzysztozek z KW „Łączy Nas Gmina” oraz Konrad Zamirski reprezentujący własny komitet wyborczy. Zgodnie z ordynacją wybor-

czą w obu gminach, przedstawicielem społeczeństwa zostanie wybrana kandydatka lub kandydat z największą ilością otrzymanych głosów.

Jeżeli wybory będą nadal odkładane to kto wie, czy dojdą one do skutku, bo wyborcy mają już dość zabawy w ciuciubabkę. Reprezentantowi rządu widocznie na tym zależy, aby święte prawo wyborców oddać w czasie, a większość PiS-u utrzymać w radach gminnych.

AC

Życie Sokołowa

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Akcja krwiodawstwa

Miasto Sokołów Podlaski razem z klubem motocyklowym GRYF MC Poland chapter Sokołów Podlaski przy udziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa organizują zbiórkę krwi.

Akcja krwiodawstwa odbędzie się 22 maja w godzinach 11:00 – 16:00 na terenie Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski, przy ul. Fabrycznej 1. Na terenie zbiórki mogą przebywać jedynie dawcy. Ilość miejsc jest ograniczona. Krew zostanie pobrana przy zachowaniu wszystkich zasad obowiązujących w związku z pandemią koronawirusa.

Remont świetlicy

GMINA REPKI

Rozpoczął się długo wyczekiwany remont świetlicy wiejskiej we Włodkach.

Gmina Repki otrzymała wsparcie w ramach ogłoszonego pierwszego naboru wniosków na dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych o uzyskanie środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 z przeznaczeniem na zagospodarowanie przestrzeni publicznej we wsi Włodki w wysokości 400 tys. złotych. Na terenie gminy Repki funkcjonują 23 świetlice wiejskie. Działalność świetlic ma na celu integrację środowiska lokalnego i inicjowanie aktywności mieszkańców na rzecz rozwoju miejscowości. Prowadzona jest również działalność kulturalna i edukacyjna. Jedną z ostatnich świetlic, która wymaga gruntownego remontu i doposażenia jest świetlica we Włodkach. Remont już się rozpoczął. Wykonawca zobowiązał się zakończyć remont 30 lipca. Koszt inwestycji wynosi około 400 tys. zł.

RED



Drogi w przebudowie

POWIAT SOKOŁOWSKI

Wraz z wiosną ponownie ruszyły intensywne roboty na inwestycjach drogowych realizowanych przez powiat sokołowski oraz gminy.

Obecnie prace budowlane realizowane są na trzech odcinkach dróg powiatowych: Kosów Lacki - Chruszczewka Włościańska, Sokołów Podlaski - Włodki (na odcinku Sokołów Podlaski - Paprotnia, łączącej powiat sokołowski z powiatem siedleckim) oraz na odcinkach Sągole - Skibniew - Podawce oraz Grzymały - Sągole.

Przebudowa drogi powiatowej na odcinku Kosów Lacki - Chruszczewka Włościańska jest realizowana ze środków pozyskanych z Funduszu Dróg Samorządowych. Całkowita wartość zadania wynosi 3 779 734 zł, z czego dofinansowanie z FDS to 70% kosztów kwalifikowanych w kwocie 2 622 898 zł. Wkład własny po połowie stanowią środki zabezpieczone w budżecie powiatu z RFIL w wysokości 578 417 zł, oraz środki partnera w realizacji inwestycji miasta i gminy Kosów Lacki. Dotychczas wykonano roboty budowlane na kwotę ponad 156 tys. zł, które objęły, m.in.: roboty przygotowawcze, korytowanie pod poszerzenie, zjazdu z betonowej kostki brukowej, zatoki autobusowej, chodniki i krawężniki

oraz przepusty pod zjazdami. Trwają prace przygotowujące odcinek o długości 2,55 km do położenia nawierzchni bitumicznej. Całkowita długość przebudowywanego odcinka drogi wynosi 7,033 km.

Zadanie pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej na odcinku Sokołów Podlaski - Włodki, m. Sokołów Podlaski, gm. Sokołów Podlaski, gm. Bielany, gm. Repki” zostało również objęte dofinansowaniem ze środków pochodzących z Funduszu Dróg Samorządowych, to kwota 11 598 444 która stanowi 70% kosztów kwalifikowanych inwestycji, tj. 16 569 205 zł.

Inwestycja prowadzona jest na łącznym odcinku 8,581 km i przebiega przez teren pięciu jednostek samorządowych, tj. powiat sokołowski, miasto Sokołów Podlaski - 0,281 km, gmina Sokołów Podlaski - 1,8 km, Gmina Repki - 0,4 km, gmina Bielany - 6,1 km. Wszystkie jednostki solidarnie wyraziły deklarację partycypowania w kosztach realizacji inwestycji, jednak pomimo przekazania gminie Sokołów porozumień w sprawie dofinansowania, powiat sokołowski do dnia dzisiejszego nie otrzymał odpowiedzi i nie zostały one podpisane.

Wkład własny powiatu stanowią środki pozyskane z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 2 485 380 zł.

Wykonawcą zadania jest firma P. W. Wikrusz Adam Witkowski z Miedzyny. Dotychczas wykonano roboty budowlane na kwotę 4 mln zł, na odcinku ok. 1,7 km. Obecnie trwają prace na odcinku 2,1 km, na które



składają się: prace rozbiórkowe, ziemne i przygotowawcze, wykonanie dolnej warstwy podbudowy, podbudowy z kruszywa naturalnego, górnej warstwy podbudowy, podbudowy z mieszanki mineralno-bitumicznej, wykonanie nawierzchni z mieszanki mineralno-bitumicznej - warstwa wiążąca, wymiana przepustów pod zjazdami i jezdnią, stabilizacja oraz umocnienie ścian wykopów.

Zadanie pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej na odcinku Sągole - Skibniew - Podawce i przebudowa drogi powiatowej na odcinku Grzymały - Sągole” to kolejna z inwestycji realizowanych przez powiat ze środków pozyskanych z FDS. W 2020 r. wyłoniono wykonawcę inwestycji: Przedsiębiorstwo robót Drogowo - Mostowych „MIKST” Sp. z o.o. Całkowita wartość inwestycji wynosi 3 371 965 zł., z czego 70 % kosztów kwalifikowanych tj. 2 297 998 zł pochodzi ze środków FDS. Pozostałe środki stanowią wkład własny powiatu zabezpieczony

w budżecie ze środków pozyskanych z RFIL w wysokości 536,983 zł. oraz partnera w realizacji inwestycji, miasta i gminy Kosów Lacki. Zadanie będzie realizowane na odcinku 3,612 km (gmina Kosów Lacki - 2,357 km, gmina Sokołów Podlaski - 1,255 km). Dotychczas wykonane zostały prace związane z robotami brukarskimi w miejscowości Skibniew - Podawce. Ułożone zostały krawężniki i chodniki, a obecnie prowadzone są roboty rozbiórkowe pod wykonanie podbudowy oraz wykonanie nawierzchni.

Przebudowy dróg powiatowych są priorytetem zarządu powiatu. Roboty drogowe bardzo często wiążą się z poważnymi utrudnieniami w ruchu i są obciążeniem dla mieszkańców powiatu, dlatego powiat dziękuje mieszkańcom za okazaną cierpliwość i wyrozumiałość.

RED

Warsztaty w urzędzie miasta

Miasto Sokołów Podlaski oraz PUIK od blisko 10 lat współpracują i są członkami Mazowieckiego Klastra ICT, Krajowego Klastra Kluczowego.

Mazowiecki Klastr ICT od 2007 roku tworzy i zarządza platformą współpracy skupiającą ponad 300 firm, zatrudniających blisko 300 tys. o łącznych przychodach 20 miliardów złotych, instytucji naukowo badawczych, funduszy inwestycyjnych oraz administracji rządowej i samorządowej.

Zgodnie z decyzjami Ministra Gospodarki oraz Ministra Przedsiębiorczości i Technologii, posiada on status Krajowego Klastra Kluczowego, potwierdzający, że ma on istotne znaczenie dla gospodarki Polski i jej wysokiej konkurencyjności.

Fraunhofer Institute for Systems and Innovation Research ISI z Niemiec zaliczył Mazowiec-

ki Klastr ICT do 15 klastrów ICT o największym potencjale spośród 270 regionów w UE. Efektem współpracy miasta Sokołów Podlaski i PUIK oraz firm i instytucji badawczych skupionych Mazowieckim Klastrem ICT, Krajowym Klastrem Kluczowym są wspólne, konsorcjalne działania projektu. Klastr aktywnie wspiera modernizację PUIK'u, czy stworzył na terenie Sokołowa Podlaskiego certyfikowany przez Ministerstwo Energii Klastr Energii. W ubr. został zainicjowany kolejny, konsorcjalny Projekt „Energetyka 3D: Decentralizacja-Dekarbonizacja-Digitalizacja”, strategicznie ważny dla Sokołowa Podlaskiego, jego mieszkańców oraz lokalnych firm przemysłowych. Celem projektu jest wzmocnienie autonomii energetycznej lokalnej społeczności: samorządu, mieszkańców, firm przemysłowych oraz instytucji edukacyjnych.

Prezes Mazowieckiego Klastra ICT, Krajowego Klastra Kluczowego, wraz z grupą licznych ekspertów, przedstawił burmi-



strzowi i zarządowi PUIK propozycję realizacji celów strategicznych projektu, opartą na wielowymiarowej analizie istniejącego potencjału lokalnych źródeł wytwarzania energii elektrycznej oraz ciepłej, planów ich budowy i rozbudowy, jako części planu rozwoju miasta i jego okolic. Prezentacja była wstępem do dyskusji dotyczącej kluczowych decyzji energetycznych, finansowych i społecznych. Wszyscy uczestnicy

warsztatów z niezwykłą wiedzą i zaangażowaniem omawiali każdy z proponowanych scenariuszy, pod kątem ich wpływu na Sokołowa Podl., jak i jego rozwój społeczno-gospodarczy, gdzie energia elektryczna oraz ciepła stanowią kluczowe czynniki sukcesu. Uzgodniono plan dalszych działań i ich kierunki. Następne spotkanie w ramach projektu odbędzie się w połowie maja 2021 roku.

RED



CENTRUM SZKOLENIOWE
ACZE
ANDRZEJ CZERKAS

JUŻ w ACZE!

KURSY dla operatorów maszyn i urządzeń do robót drogowych, ziemnych i budowlanych

- koparkoładowarki • koparki jednonaczyniowe
- ładowarki jednonaczyniowe • spycharki
- walce drogowe • przecinarki do nawierzchni dróg
- zagęszczarki i ubijaki wibracyjne • równiarki
- narzędzia udarowe i ręczne • węzły betoniarskie
- piły mechaniczne do ścinki drzew
- pompy do mieszanki betonowej oraz inne

Informacje i zapisy

Sokołów Podlaski
ul. Żąbkowska 17D
tel. 25 787 26 00
kom. 506 166 600
kom. 510 147 702
acze@sokolowpodl.pl

www.acze.pl



Uprawnienia Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Węgrowa

Spotkanie z dowódcą

POWIAT WĘGROWSKI

W starostwie powiatowym w Węgrowie starosta Ewa Besztak i wicestarosta Marek Renik spotkali się z dowódcą 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Mieczysławem Gurgielewiczem.

Władze powiatu podziękowały dowódcy za wsparcie Wojsk Obrony Terytorialnej w walce z pandemią na tym terenie, a także za współpracę z klasami mundurowymi w Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Kochanowskiego w Węgrowie.

W 53 batalionie lekkiej piechoty służy ponad 400 żołnierzy z czego ponad 50 to kobiety. Wśród siedleckich terytorialsów jest 30 żołnierzy pochodzących z powiatu węgrowskiego.

Jak zostać terytorialsem? Pierwszym krokiem jaki powin-

na wykonać osoba zainteresowana terytorialną służbą wojskową jest złożenie wniosku o powołanie do służby. Taki wniosek można wypełnić w WKU lub poprzez platformę ePUAP czy podczas spotkania z jednym z naszych rekruterów. Następnie należy złożyć wniosek, który zapoczątkuje proces rekrutacji. Kandydat stanie przed komisją rekrutacyjną oraz zostanie zapoznany z jednostką wojskową, w której będzie pełnił służbę. Na tym etapie każdy kandydat zobowiązany jest również wykonać niezbędne badania lekarskie. Ostatnim krokiem jest odebranie karty powołania do terytorialnej służby wojskowej i stawienie się w jednostce wojskowej na przeszkolenie. W zależności od tego czy kandydat jest rezerwistą czy osobą, która nie składała przysięgi wojskowej, odbędzie dedykowany rodzaj szkolenia. Szkolenie podstawowe przygotowane specjalnie dla osób, które nigdy wcześniej nie miały styczności z wojskiem oraz szkolenie wyrównawcze dla osób, które już wcześniej odbywały służbę wojskową.

Proces szkolenia terytorialsa



rozpoczyna się od 16 - dniowego szkolenia podstawowego, które jest przeznaczone dla osób nie mających wcześniej do czynienia z wojskiem. Dla żołnierzy rezerwy przeznaczone jest szkolenie wyrównawcze, trwające osiem dni. Oba szkolenia otwierają 3-letni cykl. W pierwszym roku odbywają się szkolenia indywidualne o charakterze ogólnowojskowym. W drugim roku szkolenia specjalistyczne w zakresie konkretnej funkcji w pododdziale np. saper, me-

dyk itp. Trzeci rok, to szkolenia zgrywające pododdziały. Po zakończeniu 3 letniego cyklu szkoleń, obie grupy żołnierzy spotykają się razem, aby szkolić się w systemie rotacyjnym w ramach tzw. „wspaniałych dwunastek”, czyli sekcji lekkiej piechoty. W sumie, w ciągu trzech lat, wszyscy żołnierze OT muszą odbyć ponad 124 dni szkoleniowych.

Będzie punkt szczepień

POWIAT WĘGROWSKI

Od 26 kwietnia w sali gimnastycznej po Gimnazjum Gminy Liw w Węgrowie będzie działał Punkt Szczepień Powszechnych. Utworzy go powiat węgrowski, a spotkanie robocze w tej sprawie już się odbyło.

Punkt Szczepień Powszechnych zostanie utworzony w ramach Narodowego Programu Szczepień i będzie posiadał wydajność minimum 200 dawek szczepionki dziennie. Ulokowany zostanie w sali gimnastycznej w budynku po Gimnazjum Gminy Liw, którego od jakiegoś czasu właścicielem jest powiat węgrowski, a który jest przeznaczony na potrzeby Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgrowie.

W spotkaniu udział wzięła starosta Ewa Besztak, sekretarz powiatu Marzena Gromek, dyrektor SOSW Hanna Kasperowicz, dyrektor SP ZOZ Artur Skóra, ordynator Oddziału Internistyczno-Kardiologicznego Szpitala w Węgrowie Tomasz Czerski, a także pracownicy merytoryczni odpowiedzialni za przygotowanie Punktu Szczepień Powszechnych. Koordynatorem punktu będzie lekarz Szymon Jaszczur. Kolejne spotkanie w tej sprawie zaplanowano na 21 kwietnia.



Będzie rozbudowa Zespołu Szkół

ŁOCHÓW

Odbyło się oficjalne przekazanie terenu pod rozbudowę Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Łochowie. Prace obejmą również termomodernizację budynku głównego.

Podczas spotkania omawiano kwestie związane z organizacją budowy oraz harmonogramem prac. Wartość robót budowlanych opiewa na kwotę 4 643 460,00 zł. Powiat węgrowski na zadanie pozyskał środki finansowe w wysokości 4 mln zł, w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Inwestycja obejmie dobu-

wę nowego skrzydła dydaktycznego oraz termomodernizację istniejącego budynku głównego. Dobudowane skrzydło połączone zostanie z budynkiem głównym za pomocą łącznika. W budynku zaprojektowano nową szatnię, kotłownię, sale dydaktyczne, pokój nauczycielski, łazienki - w tym dla osób niepełnosprawnych, windę oraz ciągi komunikacyjne. Istniejący budynek dydaktyczny zostanie poddany termomodernizacji. Zakres zadania obejmuje wymianę stolarki otworowej, wymianę pokrycia dachowego, docieplenie ścian oraz przebudowę c.o.

W spotkaniu wzięli udział: starosta Ewa Besztak, członek zarządu powiatu Artur Lis, przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Brygida Górniaczyk, kierownictwo ZSP



w Łochowie na czele z dyrektorem Agnieszką Ludwin. Wykonawcą robót, firmę AKPOL Inwestycje z Mińska Mazowieckiego, repre-

zentował prezes Bartłomiej Kuć i kierownik budowy Tomasz Łopuski, zaś nadzór inwestorski Kamil Ojdana.

RED

Rocznica katastrofy

W Bazylice Mniejszej w Węgrowie została odprawiona msza św. w intencji ofiar w 81 rocznicę Zbrodni Katyńskiej oraz 11 rocznicę katastrofy smoleńskiej.

Samorząd powiatu węgrowskiego reprezentował przewodniczący Rady Powiatu Leszek Redosz, wiceprzewodniczący rady Krzysztof Onaszkiewicz oraz radny Adam Strąk. Uczestnicy wydarzenia złożyli kwiaty pod tablicą poświęconą ofiarom katastrofy smoleńskiej, znajdującą się przy bazylice, a także pod tablicą upamiętniającą pomordowanych w Katyniu funkcjonariuszy Policji Państwowej w powiecie węgrowskim, znajdującą się przy Komendzie Powiatowej Policji w Węgrowie.

W wydarzeniu wzięli udział również senator RP Maria Koc, poseł na Sejm RP Maciej Górski, burmistrz Łochowa Robert Gołaszewski, wójt gminy Liw Bogusław Szymański, wójt gminy Miedzna Tadeusz Okulus.

Ofiary Katynia oraz katastrofy smoleńskiej zostały upamiętnione w Sadownem, gdzie odbyła się msza św. oraz złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową zlokalizowaną na fasadzie kościoła. Samorząd powiatu reprezentował Wicestarosta Marek Renik oraz władze gminy z wójtem Waldemarem Cyranem.



Zdalnie o obwodnicy Łochowa

Wicestarosta węgrowski Marek Renik wziął udział w wideokonferencji zorganizowanej przez GDDKiA na temat budowy obwodnicy Łochowa.

Wideokonferencja była poświę-

ca pracom Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych i dotyczyła analizy studium techniczno - ekonomiczno - środowiskowemu z elementami koncepcji Programowej wraz z materiałami do uzyskania decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach dla zadania „Budowa Obwodnicy Łochowa w ciągu drogi krajowej nr 62”.

RED



Życie Mińska

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

GMINA LATOWICZ

Śmierć na Mińskiej

We wtorek, 13 kwietnia, ok. godz. 19.20 służby zostały powiadomione o wypadku drogowym na ul. Mińskiej w Latowiczu. Z ustaleń policjantów, którzy przybyli na miejsce, wynika, że 28-letni mężczyzna, jadący oplem vectrą w kierunku Siennicy, z nieznanых przyczyn stracił panowanie nad kierownicą, przez co pojazd wypadł z drogi i uderzył w drzewo. Mimo podjętej akcji reanimacyjnej mężczyzna zmarł.

GMINA HALINÓW

Maryśka w słoiku

Kilka dni temu policjanci z komisariatu w Halinowie uzyskali informacje, że w fordzie kierowanym przez 37-letniego mieszkańca gminy mogą być przewożone narkotyki. Kiedy sprawdzali tę informację, zauważyli poszukiwany samochód w Długiej Kościelnej. Zatrzymali go więc do kontroli, podczas której w bagażniku znaleźli słoik wypełniony zielonym suszem roślinnym. Zabezpieczyli tę substancję do dalszego badania, a mężczyzna trafił do komisariatu. Po przeprowadzeniu narkotestu okazało się, że susz w słoiku to 30 g marihuany. Mężczyzna odpowie za nielegalne posiadanie narkotyku. Śledczy z komisariatu w Halinowie zastosowali wobec niego także zabezpieczenie majątkowe w kwocie 20 tys. zł.

Oszukana „na wnuczka”

Policjanci wyjaśniają okoliczności oszustwa, jakie popełniono na szkodę starszej kobiety zamieszkałej w gminie Halinów. Seniora otrzymała telefon z informacją, że jej syn spowodował wypadek i, aby „załatwić sprawę”, konieczne są pieniądze. Kobieta przekazała drugiej osobie 60 tys. zł w sposób ustalony podczas rozmowy telefonicznej. Potem okazało się, że oczywiście żadnego wypadku nie było, a cała historia jest wymyślona. Funkcjonariusze kolejny raz apelują do seniorów o rozwagę i kontakt z policją w każdym przypadku, jeśli z jakichś powodów nabiorą podejrzenia co do dzwoniącej osoby.

GMINA SULEJÓWEK

Schował amfę do buta

Na ul. Szosowej w Sulejówku policyjni wywiadowcy zatrzymali 35-letniego mieszkańca miasta. Podczas kontroli odzieży w jego prawym bucie znaleźli torebkę z różowym proszkiem. Kiedy sprawdzili tę substancję narkotestem, okazało się, że to amfetamina. Za posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych 35-latkowi może grozić kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Ponad 2 promile

17 kwietnia ul. Okuniewską jechał mercedes kierowany przez mieszkańca Sulejówka. Kiedy zatrzymała go drogówka, okazało się, że mężczyzna jest pijany. Badanie trzeźwości wykazało 2,14 promila alkoholu w jego organizmie.

GMINA KAŁUSZYN

Nie miał szczęścia

17 kwietnia kilka minut przed godz. 14.00 policjanci zatrzymali opla jadącego ul. Wojska Polskiego w Kałuszyńcu. Mężczyzna nie miał szczęścia - alkomet wykazał u niego ponad 1,8 promila alkoholu.

MIŃSK MAZOWIECKI

Z kradzionym telefonem

Kiedy funkcjonariusze mińskiej komendy legitymowali 28-letniego mieszkańca miasta, zainteresował ich telefon posiadany przez mężczyznę. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych wyszło na jaw, że komórka została skradzioną w 2018 r. Mundurowi zabezpieczyli telefon i wszczęli dochodzenie, które będzie miało wyjaśnić wszelkie okoliczności tej sprawy. 28-latek złożył już stosowne wyjaśnienia.

OPRAC. IR

Nie tędy droga

GMINA DĘBE WIELKIE

Władze gminy protestują przeciw planom Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej. „Autostrada pogorszyłaby warunki codziennego życia mieszkańców pod względem komunikacyjnym, kulturalnym i ekonomicznym” - powtarzają za stowarzyszeniami, które napisały w tej sprawie petycję.

Ton komunikatu, jaki 16 kwietnia zamieszczono na stronie internetowej gminy Dębe Wielkie, jest tragiczny: pomimo apeli wójta i radnych Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dalej planuje budowę autostrady na tym terenie. „W sprawę angażujemy lokalnych posłów, aby nie dopuścić do kolejnego przecięcia naszej gminy” - piszą urzędnicy i dodają: „Zainteresujemy się sprawą i zabierzmy głos”.

Nie było planów

Komunikat odsyła do petycji stowarzyszeń Nie Tędy Droga i Eko-Glinianka w sprawie odstąpienia od planowania przebiegu Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej (droga A50) przez tereny gmin Wiązowna, Dębe Wielkie i Otwock. Jego autorzy domagają się, aby zamiast wariantów czerwonego i zielonego na odcinku most na Wiśle - Dębe Wielkie poprowadzić korytarz drogowy poza wspomnianymi gminami, czyli w śladzie zbliżonym do drogi krajowej nr 50 (most na Wiśle - Mińsk Mazowiecki, ze zmianą kategorii drogi z A na S na wymienionym odcinku).

Przedstawiają też argumenty przemawiające za ich propozycją. Po pierwsze, autostrada nie była nigdy planowana w tak bliskiej odległości od już istniejącej obwodnicy Warszawy (S2) i drogi A2, a przede wszystkim tak blisko stolicy. Wariant czerwony i zielony korytarza Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej nie tylko nie okalają aglomeracji, ale wręcz przecinają jej tereny, na których ma powstać budownictwo jednorodzinne.

Środowisko, głupcze

Po drugie, planowana autostrada przebiegałaby przez najcenniejsze tereny Mazowieckiego Parku Krajobrazowego, Rezerwat Przyrody Świder (ochrona dolin rzecznych Świdra i Mieni) i specjalny obszar ochrony siedlisk - „Dolina Środkowego Świdra” (Natura 2000). W korytarzu czerwonym przecinałaby także obszar Natura 2000 Bagno Całowanie. Na dodatek, gdyby zrealizowano obecne plany obwodnicy, trzeba by wyciąć aż 171 ha lasów. W przy-



padku wariantu zaproponowanego przez stowarzyszenia byłoby to tylko 63 ha.

A to nie wszystko. Zdaniem autorów petycji, przy planowaniu autostrady zupełnie pominięto potencjalny efekt nałożenia się na siebie emisji zanieczyszczeń z tej drogi i obecnie zmodernizowanej S17, które istotnie pogorszy jakość powietrza na terenie całej aglomeracji warszawskiej. Gdyby zaś obwodnicę przeprowadzono po śladzie zbliżonym do DK50, smog byłby znacznie mniejszy.

Taniej znaczy mądrzej

Autorzy petycji przedstawiają też argumenty ekonomiczne. Jak piszą, projekt planowanej obwodnicy znacząco ogranicza możliwość rozwoju terenów położonych bezpośrednio na wschód od Warszawy. Ich zdaniem, „Forowany wariant w korytarzu czerwonym dodatkowo podzieliłby gminy Wiązowna i Dębe Wielkie, co znacząco utrudniłoby ich rozwój gospodarczy oraz komunikację i transport wewnątrz nich. Podniósłby koszty funkcjonowania jednostek, a także codzienne koszty związane z komunikacją i transportem ponoszone nie tylko przez gminy, ale przez wszystkich mieszkańców”.

Stowarzyszenia zwracają też uwagę, że wybudowanie drogi nowym śladem jest przeciętnie 2 razy droższe niż modernizacja istniejącej drogi. „Bezzasadnym także wydaje się poprowadzenie obwodnicy w tej (i tylko w tej!) części w wariantcie autostradowym. Wybierając drogę ekspresową, mielibyśmy niższe koszty budowy, takie same ograniczenia prędkości dla ruchu tranzytowego, oszczędność paliwa w zakresie ruchu regionalnego, ale przede wszystkim najważniejsze i długofalowe skutki ekologiczne, czyli zmniejszenie emisji CO2 oraz niższy poziom hałasu” - argumentują.

Tylko negatywy

W petycji można też przeczytać, że projektowany przebieg Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej to często tereny zabudowane lub przeznaczone pod zabudowę. „Poprowadzenie drogi korytarzem czerwonym spowodowałoby na terenie gmin Wiązowna, Dębe Wielkie i miasta Otwock konieczność wyburzenia kilkudziesięciu domostw, a w bezpośrednim oddziaływaniu drogi znaleźć się może nawet 10000 osób. Autostrada pogorszyłaby warunki codziennego ży-

cia mieszkańców pod względem komunikacyjnym, kulturalnym i ekonomicznym” - piszą autorzy.

Ich zdaniem, obwodnica zahamowałaby rozwój terenów do niej przylegających i pogorszyłaby zdrowie żyjących tu ludzi. „Już teraz mieszkańcy naszych gmin odczuwają istotne uciążliwości hałasowe wynikające z nie tak dawno oddanych do użytkowania dróg S2, A2 i S17” - informują. - „Wprowadzenie kolejnej drogi tranzytowej w tereny zabudowy mieszkaniowej spotęgowałoby te uciążliwości i miałyby istotny wpływ na stan zdrowia mieszkańców terenów wokół drogi. Bardzo istotny wpływ na zdrowie mogłyby mieć również skumulowane uciążliwości związane z zanieczyszczeniem powietrza”.

Jak podsumowują autorzy petycji, budowa autostrady wpłynęłaby negatywnie na komfort życia, pozbawiłaby możliwości swobodnego przemieszczania się w obrębie podzielonych części gminy oraz utrudniłoby utrzymanie bezpośrednich więzi z rodziną i sąsiadami. Zostałyby również zniszczone, ważne nie tylko dla mieszkańców, miejsca pamięci narodowej, np. Zrzutowisko „Pierzyna”.

IR

Redaguje: Kamil Ułasiuk
m@il: losice@zyciesiedleckie.pl
tel. 502 716 506
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Łosic

Śmieci tyle, że aż wstyd

POWIAT ŁOSICKI

Kilkudziesięciu wolontariuszy i trzycyfrowa liczba zebranych worków ze śmieciami - to bilans Operacji Rzeka 2021 na terenie powiatu łosickiego.

W pierwszym etapie łosickiej operacji czysta rzeka w akcji oczyszczania rzeczki Niemojka wzięło udział 10 wolontariuszy, dzięki którym zebrano 90 worków na śmieci. Akcję wsparły lokalne organizacje Zielone Niemojki i Nieformalna Grupa Szalone Niemojki. W drugim etapie akcji, już w piątek 23 kwietnia planowane jest posprzątanie okolicy rzeki Tocznia w Łosicach, oraz najbardziej zaśmieconych miejsc w Niemojkach. Zbiórka dla chcących wziąć udział w akcji, przewidziana jest przy Transgranicznym Centrum Dialogu Kultur oraz placu



FOT. FB/GOK PLATERÓW

przy Zespole Oświatowym w Niemojkach. - Smutne i wręcz przerażające, jest to, jak sami zaśmiecamy swoje otoczenie. Dzisiejszy etap to wierchołek góry śmieci, jakie zalegają w lasach, rowach, wzdłuż dróg, skwerach, łąkach, okolicach rzek. Wstyd - napisali uczestnicy akcji na profilu facebookowym ŁDK.

W sobotę 17 kwietnia, równolegle z innymi grupami biorącymi udział w akcji zbiórki śmieci, do pracy gotów był także sztab Platerów - Mężenin, sprzątający

linię brzegową rzeki Bug. Uczestników przywitał wójt gminy Jerzy Garucki, który oficjalnie otworzył tegoroczne sprzątanie. Sztabowi udało się zgromadzić ponad tonę śmieci. W akcję zaangażowani byli wolontariusze, pracownicy urzędu Gminy w Platerowie, osoby pomagające przy transporcie oraz uczniowie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Czuchowie-Pieńkach. Wszyscy dołożyli starań do tego, by sprawnie i sumiennie posprzątać zalegające w gminie śmieci. -

W tym momencie powinno być wstyd wszystkim, którzy zostawiają lub wywożą śmieci w takie miejsca. Naprawdę korona Wam z głowy nie spadnie, jeśli zabierzecie, to co przynieśliście. A osoby, które wywożą śmieci...po zostawimy bez komentarza - napisali biorący udział w akcji w Mężeninie.

W weekendowej akcji Czysta Rzeka udział wzięli także mieszkańcy gminy Sarnaki. Dzięki pracy tej grupy udało się uprzątnąć przyrzeczne tereny w czterech lokalizacjach - Sarnaki, Serpelice, Kózki i droga z Sarnak do Mierzwic. Sarnacki sztab po 2 godzinach zbierania zgromadził 1,5 ton śmieci. W akcji udział wzięli mieszkańcy, przedstawiciele urzędu gminy Sarnaki, biblioteki i sołectwa Serpelice. - WSTYD - za nas ludzi. Za to, że dziś dzieci sprzątały po nas dorosłych. Bo dziecko to może wyrzucić papierał po gumie a nie butelki po alkoholu! A tych było zdecydowanie najwięcej! Jaki przykład im dajemy? - podsumowali akcję członkowie sarnackiego sztabu. KU

GMINA STARA KORNICA

Nieodpowiedzialność

W piątek 16 kwietnia łosiccy policjanci zostali skierowani do obsługi zdarzenia drogowego w miejscowości Rudka. Ze zgłoszenia wynikało, że samochód uderzył w drzewo. Jak się okazało kierowca alfa romeo wykazał się skrajną nieodpowiedzialnością, za którą teraz stanie przed sądem. 24-letni mieszkaniec gminy Olszanka, pomimo dożywotniego sądowego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi, zdecydował się wsiąść do samochodu. Mężczyzna stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Zgubiła go nie tylko brawura ale i wypity wcześniej alkohol - badanie wykazało ponad promil w organizmie. Mężczyzna z obrażeniami został przetransportowany do szpitala. Teraz o losie kierowcy zadecyduje sąd. Zgodnie z przepisami kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą 2 lat pozbawienia wolności, a niestosowanie się do orzeczonej przez sąd środków karnych karą nawet do lat 5.

MIASTO I GMINA ŁOSICE

Jazda pod wpływem

W czwartek 15 kwietnia 38-letni mieszkaniec powiatu białskiego kierował citroenem w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało ponad 2,7 promila alkoholu w organizmie. KPP w Łosicach prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Kierowca „na zakazie”

W sobotę 17 kwietnia w Łosicach, policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli volvo. Okazało się, że zatrzymany kierowca - 41-letni mieszkaniec gminy Stara Kornica, ma sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Nietrzeźwy rowerzysta

W niedzielę 18 kwietnia w Łosicach, 22-letni mieszkaniec gminy Łosice kierował rowerem w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało ponad promil alkoholu w organizmie. KPP w Łosicach prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie. Mężczyźnie grozi kara grzywny i zakaz kierowania rowerem.

Oszustwo internetowe

14 kwietnia w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. 39-letni mieszkaniec gminy Łosice zamówił na stronie sklepu internetowego tunel foliowy-szklarnię. Mężczyzna mimo przedpłaty, nie otrzymał zamówionego towaru. KPP w Łosicach prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Uczcili ofiary zbrodni

13 kwietnia samorząd Łosic obchodził Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. W imieniu samorządu i mieszkańców miasta i gminy Łosice, przedstawiciele urzędu złożyli kwiaty przy pamiątkowej tablicy na Skwerze Męczenników Katyń. Przewodnicząca rady miasta Ewa Hornowska oraz burmistrz miasta i gminy Łosice Mariusz Kucewicz uczcili 81. rocznicę zbrodni katyńskiej. Znicze zapłonęły także przy dębach posadzonych w 2009 r. dla uhonorowania pamięci ofiar zbrodni sowieckiej - aspiranta Policji Państwowej Antoniego Kosmali, porucznika Szymona Hopensztadta, aspiranta Policji Państwowej Tomasza Kaźmierczaka, porucznika Eugeniusza Sokalskiego oraz aspiranta Policji Państwowej Józefa Reszko.

Wirtualny spacer po szkole

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Łosicach przygotowali ciekawy projekt promujący ich placówkę. Maciej Pawluk i Jakub Marciniak przenieśli swoją szkołę do wirtualnego świata rodem z Minecrafta. Spacer odbywa się po wnętrzu placówki i na należącym do niej placu. Widoki przekonwertowane zostały na grafikę rodem ze wspomnianej gry. Owoce pracy uczniów można podziwiać na siedmiominutowym filmie, który jest możliwość odtworzyć na facebookowej stronie ZSP nr 2.

OPR. KU

Ziemia łosicka na szklanym ekranie

POWIAT ŁOSICKI

Widzowie regionalnego pasma Telewizji Polskiej mieli możliwość bliższego poznania uroków najbardziej wysuniętego na wschód powiatu w województwie mazowieckim.



FOT. TVMODOB WARSZAWA

widzom uroki powiatu łosickiego. Program powstał przy współpracy z Mazowieckim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego.

Kamera programu gościła na początku w gminie Stara Kornica, gdzie w Starych Szpakach przeprowadzono wywiad z ludowym zespołem Marysieńki.

W Starej Kornicy prowadzącą przywitała Anna Szpura. Gospodyni współtworząca KGW Korniczanki zaprezentowała tradycyjny kornicki korowaj weselny oraz inne lokalne produkty.

Miasto i gminę Łosice reprezentowały panie z KGW Łuzki, które przygotowały na oczach widzów roladę ziemniaczaną na

waflach i beżę. Danuta Sawicka z Ostromęczyna Kolonii ukazała widzom proces pieczenia lokalnych sekaczy, które pod względem smaku dorównują tym najlepszym w kraju. Pani Justyna Stefaniuk z Mostowa w gminie Huszlew zaprezentowała swoje sery, których smak znany jest w całym województwie.

Jak dowiedzieliśmy się na samym początku odcinka, powiat łosicki słynie z największej ilości zarejestrowanych produktów regionalnych. Na terenie tego makroregionu organizowane są niesamowite inicjatywy realizowane przez niezwykle przedsiębiorcze i kreatywne mieszkańcy. Program „Łączy nas wieś mazowiecka” ukazał kulturalną i ludową stronę życia w powiecie łosickim. KU

Wykorzystali nieuwagę seniorów

GMINA STARA KORNICA

Łosiccy kryminalni pracują przy sprawie kradzieży gotówki i kosztowności, do której doszło w Starych Szpakach.

Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek 12 kwietnia, na terenie gminy Stara Kornica. Cztery osoby zjawili się na posesji

starszego mężczyzny, pod pretekstem kupna złomu. 77-latek wraz z żoną wyszli z domu, aby wskazać przyjezdnym, co mogą zabrać z terenu gospodarstwa. Podczas oprowadzania, grupa

osób nie budziła żadnych podejrzeń. Gdy zainteresowani kupnem złomu odjechali, okazało się, że z domu zniknęły pieniądze i biżuteria. Pokrzywdzeni oszacowali straty na łączną



FOT. ADOLFE STOCK

kwotę 19 tysięcy złotych.

Pokrzywdzeni mieszkańcy opisali przybyłym na miejsce funkcjonariuszom wygląd sprawców. W tej grupie byli dwaj mężczyźni i kobieta z kilkuletnim dzieckiem, wyglądający na osoby pochodzenia romskiego. Trwają czynności mające na celu zatrzymanie sprawców. Czynnikiem, który dopuścił, zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 5. Łosiccy funkcjonariusze policji zwracają się z apelem o zachowanie ostrożności w sytuacji, gdy ktoś obcy zapuka do drzwi. OPR. KU

Życie Łukowa

Redaguje: Kamil Sulej
m@il: ksulej@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360
www.zyciesiedleckie.pl

GMINA ADAMÓW

Dziadkowa broń w szafie

13 kwietnia łukowscy kryminalni dowiedzieli się, że mieszkający na terenie gminy myśliwy, oprócz legalnie posiadanej broni palnej i amunicji, posiada nielegalne jednostki. Okazało się, że 45-latek w szafie pancерnej obok swojej zarejestrowanej broni myśliwskiej miał też niezarejestrowaną dubeltówkę, karabin Mauser, 4 sztuki broni krótkiej oraz amunicję. Mężczyzna tłumaczył, że kilkadziesiąt lat temu dostał to wszystko od nieżyjącego już dziadka i zapisał. Dopiero gdy kilka lat temu został myśliwym, amunicję i broń „po dziadku” schował w metalowej szafie pancерnej razem ze swoim sztucerem i strzelbą. Przeszukując posesję 45-latka oraz jej okolice, policjanci odnaleźli też leżący w pobliskich zaroślach granat móżdziejowy. Mężczyzna mówił, że znajduje się on tam od kilku lat. Niewybuch zabezpieczyli saperzy, a nielegalną broń i amunicję - łukowscy kryminalni. Policjanci zatrzymali też 45-latka. Teraz ustalą, czy broń i amunicja były wykorzystywane, i czy faktycznie są to pamiątki po dziadku. Za nielegalne posiadanie broni i amunicji grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

GMINA STANIN

Nie był trzeźwy

12 kwietnia w Staninie policja zatrzymała 26-latka z gminy Krzywda. Po sprawdzeniu stanu jego trzeźwości okazało się, że kieruje audi, mając 2,4 promila alkoholu w organizmie.

Narozrabiał w klubie

14 kwietnia ktoś umyślnie uszkodził drzwi i instalację elektryczną w klubie nocnym w Wesołowie. Policja nie ustaliła sprawy.

Niechlubny rekord

17 kwietnia przez Tuchowicz jechał kierowany przez 48-latka z gminy Łuków fiat mając. Kiedy policja zbadała kierowcę, stwierdziła 3,1 promila alkoholu w jego organizmie.

ŁUKÓW

Szukał pijanej matki

14 kwietnia przed godz. 1.00 w nocy łukowską policję powiadomiono, że w pobliżu sklepu na jednym z osiedli o chodzi płaczące kilkuletnie dziecko. Kiedy we wskazane miejsce przyjechali mundurowi, zastali 7-latka. Chłopczyk mówił, że mama wyszła na chwilę z domu do pobliskiego sklepu, a on został w mieszkaniu sam i oglądał telewizję, ale nie mogąc doczekać się powrotu kobiety do domu, postanowił jej poszukać. Na szczęście kilkulatek wiedział, gdzie mieszka, i zaprowadził tam policjantów. W niezamkniętym mieszkaniu nikogo nie było. Dopiero po chwili pojawiła się tam 27-latka, jak się okazało - mama zapłakanego chłopczyka. Jak tłumaczyła policjantom, wyszła z domu, żeby kupić kartę do telefonu, a po powrocie do mieszkania zauważyła brak synka i sama zaczęła szukać go na osiedlu. Rozmawiający z 27-latką policjanci zauważyli, że kobieta jest pod wpływem alkoholu. Ich spostrzeżenie potwierdziło przeprowadzone badanie. Mundurowi nie zostawili chłopca z jego mamą. 7-latkę zaopiekowała się mieszkająca w pobliżu babcia.

Na gościnnych występach

13 kwietnia na ul. Świdorskiej policja zatrzymała fiata ducato do kontroli. W jej trakcie okazało się, że kierowca - 40-latek z Serbii - kierował, mając 1,5 promila alkoholu w organizmie.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI

27-latka z gminy Latowicz, która jechała przez Stoczek Łukowski kierowała daewoo matizem, na długo zapamięta 13 kwietnia. Tego dnia zatrzymała ją policja, a badanie trzeźwości wykazało 1,1 promila alkoholu w organizmie.

OPRAC. IR

Spożywkki nie będzie



FOT. IR

ŁUKÓW

„Nawiedzona Biedronka” przy ul. Siedleckiej już wkrótce przestanie straszyć. Dobiegają końca prace przy dojeździe do obiektu, a sklep ma być otwarty za kilka miesięcy.

Przypomnijmy: budowa charakterystycznego, brązowo-żółtego pawilonu rozpoczęła się w 2010 r. Prace zostały szybko zakończone, ale budynek, który łukowianie nazywają „nawiedzoną Biedronką”, nie służył jako sklep. Już jakiś czas temu stał się ofiarą grafficiarzy i wandalów, a wokół niego przez lata straszyły pleniące się chwasty oraz szczerbata w wielu miejscach nawierzchnia z kostki brukowej.

Różne warianty

Dlaczego tak się stało? Jak się okazuje, właściciel obiektu chciał, by samochody dostawcze mogły dojeżdżać do sklepu osiedlową uliczką Konstytucji 3 Maja, jednak magistrat nie wyraził zgody. To zmusiło inwestora do szukania rozwiązania, które umożliwiłoby klientom i dostawcom wjazd na plac przy pawilonie od strony ul. Siedleckiej. Problem w tym, że taki wariant wymagałby zmiany organizacji na drodze krajowej K-63 - stworzenia ronda lub ustawienia sygnalizacji świetlnej.

A ponieważ okazało się, że to

wydatek rządu nawet 1 mln zł, przez lata w sprawie „nawiedzonej Biedronki” nic się działo. Aż do połowy 2016 r., kiedy inwestor rozpoczął rozmowy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie, zarządzającą ul. Siedleckiej. Ruszyły też prace projektowe nad opracowaniem zjazdu z działki na krajową „sześćdziesiątkę”.

Rondo bez pytania

Ale później przestano mówić o sprawie. Zaczęto dopiero wiosną tego 2018 r. To wtedy Włodzimierz Wiśniewski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda” z ul. Siedleckiej, dowiedział się od projektanta wynajętego przez właściciela obiektu o planach ronda mającego zapewnić wjazd na działkę ze sklepem.

Problem w tym, że projektowane rondo miało mieć środek w miejscu stojącej dziś przy ul. Siedleckiej kwiaciarni. Z kolei odchodzący od niej odcinek łączący drogę z ul. Konstytucji 3 Maja miałby przebiegać mniej więcej 7 metrów od stojących tu bloków. Czyli przez działkę, gdzie parking i miejsce na kontenery ze śmieciami mają spółdzielnie „Zgoda” i „Młodość” oraz 1 wspólnota.

Urząd Miasta, który też oddawał niewielką część swoich gruntów, pozwolił, żeby rondo przebiegało przez teren należący do „Zgody”. Ówczesny burmistrz Dariusz Szustek zaakceptował ten projekt i przesłał do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie. Tam zaczęto oceniać dokumen-

tację i wszystko wskazywało na to, że budowa ruszy jeszcze w tym samym roku.

Mieszkańcy bloków przy Siedleckiej, których nikt nie zapytał o zdanie, bali się, że magistrat uwłaszczy ich własność w ramach tzw. specustawy, wykorzystywanej np. przy budowie autostrad. Zaczęli więc szukać pomocy - w Starostwie Powiatowym, lubelskiej GDDKiA, Urzędzie Miasta oraz radzie miasta. W maju 2018 r. burmistrz Szustek uspokoił ich, że upoważnienie, które pół roku wcześniej inwestor dostał od magistratu, nie dotyczyło zajmowania niczyjej własności.

Ultimatum dla miasta

W tym samym miesiącu do urzędu miasta napisał autor projektu ronda. Postawił on ultimatum, że jeśli magistrat nie zgodzi się na przedstawiony projekt, inwestor wycofa się z wykonania i sfinansowania przedłużenia ul. Konstytucji 3 Maja do ul. Siedleckiej wraz z rondem. Projektant otrzymał odpowiedź, iż miasto nie wyraża zgody na budowę ronda na gruntach innych niż te należące do władz Łukowa i inwestora. Podobne pismo skierowane zostało do mieszkańców bloków przy Siedleckiej.

W grudniu 2018 r., po zmianie władz miasta, do Urzędu Miasta wpłynęło pismo z biura projektowego w sprawie zaopiniowania wniosku o zezwolenie na realizację przedłużenia ul. Konstytucji 3 Maja do ul. Siedleckiej. Później magistrat otrzymał negatywną opinię Za-

ządu Powiatu Łukowskiego w tej sprawie. Zarząd Dróg Miejskich opracował własną opinię na temat złożonej propozycji projektu - również negatywną.

Finisz blisko

Wtedy sprawa „nawiedzanej Biedronki” przy Siedleckiej znów przycichła. O tym, że nastąpił w niej jakiś postęp, poinformował w czerwcu 2020 r. burmistrz Piotr Pludowski.

- Na wniosek inwestora wyrażiliśmy wolę współpracy, czyli umożliwiliśmy naszej części gruntu jako fragmentu łączącego plac przed tym budynkiem z ul. Siedlecką. Z tego, co wiem, wykonawca prowadzi rozmowy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie możliwości włączenia tego obiektu do drogi - mówił podczas spotkania z mieszkańcami na facebooku wójt miasta.

16 kwietnia bieżącego roku w tej samej formie relacjonował z kolei, że budowa wjazdu z „krajówki” na parking budynku dobiega końca. Na odcinku ul. Siedleckiej działająca na zlecenie inwestora zewnętrzna firma ułożyła w połowie miesiąca 1 warstwę bitumiczną.

- Właściciel tego obiektu jednoznacznie stwierdził, że nie będzie tam marketu spożywczego. Według zapewnień, w tej lokalizacji lokalizacji znajdzie się market przemysłowy, którego uruchomienie jest planowane już na koniec czerwca - zdradził wójt miasta.

IR

Życie z kulturą

Przyjrzyj się sobie u źródła, a potem u ujścia, zobaczysz, czy płynąłeś we właściwym kierunku.

Stanisław Jerzy Lec

Barwy Muzyki

SIEDLCE

Na kanale YouTube Miejskiego Ośrodka Kultury można było obejrzeć koncert online Grupy Muzycznej Limbos.

Grupa koncertuje od 1984 roku i posiada zróżnicowany repertuar. Spotkanie przebiegało pod hasłem "Barwy Muzyki". To kolejny, piętnasty już program z cyklu "Tematy muzyczne, których słucha cały świat". Grupa Muzyczna Limbos instrumentalnych wersjach zaprezentuje bardzo znane fragmenty z muzyki dawnej (klasycznej) oraz wybrane piosenki z muzyki popularnej, których chętnie słucha Polska i świat. Na perkusji gra Wiesław Miadziółko, który jest również liderem zespołu. Wokalistą jest Leszek Kowalik. Piotr Franczuk grał na gitarze, zaś Grzegorz Matwiejczyk na syntezatorze. OPRAC. KS

Autobusem do muzeum

REGION

Muzeum Regionalne w Siedlcach bierze udział w projekcie numer 288 pod nazwą „Bezpłatne autobusy w weekend z Siedlec i Łosic do Muzeum w Dąbrowie”, który jest realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza 2020.

Pierwsze bezpłatne kursy ruszyły 17 kwietnia, a do muzeum będziemy mogli dostać się autobusem do 28 listopada. Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie jest oddziałem siedleckiego Muzeum Regionalnego. Można tam zobaczyć zabytkowe wnętrza utrzymane w konwencji XIX i XX wieku.

Dwór został wzniesiony dla rodziny Dobrzyńskich w 1850 roku. Był to klasycystyczny parterowy murowany obiekt. W czasie drugiej wojny światowej stał się ostoją dla ukrywających się żołnierzy AK. Od 1945 roku w obiektach znajdowały się szkoła i przedszkole. Prace rewitalizacyjne rozpoczęto w 2010 roku. Wówczas przygotowano budynki pod działalność kulturową Muzeum Regionalnego.

Połączenie ma również spełniać funkcje normalnej weekendowej komunikacji publicznej. Autobus będzie zatrzymywał się na każdym przystanku. Trasę autobusu można sprawdzić na stronie siedlce.pl

KS

Krytyk kulinarny w Mościbrodach

REGION

Robert Makłowicz odwiedził dwór w podsiedleckich Mościbrodach i Zakład Mięсны Mościbrody. Tam powstał kolejny odcinek jego programu.



FOT. YOUTUBE

Mościbrody stały się przystankiem podczas turystycznej podróży mistrza kuchni. Makłowicz zmierzał na Podlasie, zaś dworek nieopodal Siedlec uznał za jedno z przełomowych miejsc tworzących granicę dwóch regionów. Stworzył dania wykorzystując regionalne dobra. Siegnął po lokalny miód, olej rzepakowy, a także po mięso indyjskie z tutejszego zakładu mięsnego. Przy okazji Robert Makłowicz oprowadził widzów po dworze i jego najbliższym otoczeniu. Krytyk kulinarny został również zaproszony na degustację wędlin pochodzących z miejscowej masarni. Relację z pobytu w Mościbrodach można obejrzeć na YouTube. Niewątpliwie wizyta Roberta Makłowicza w tym miejscu pokazała, jak istotnym dziedzictwem kulturowym i historycznym są Mościbrody.

Mościbrody łączyły dwa piękne regiony - Mazowsze i Podlasie. Warto przypomnieć, jaka była historia tego miejsca. - Kompleks wygląda niemal tak samo jak wówczas, gdy powstał. Zatem postanowiłem, że przyjrzę się bliżej tym założeniom, a dzięki temu i w je dobrze poznać, bo to, jak wyglądał kiedyś polski dwór ma jednak znaczenie. Wschód i brama wjazdowa - po co? By wschodzące słońce oświetlało całość. Na północy wkompane są w ziemię piwnice, by trzymały chłód. (...) Od południa sale rezydencyjne, bawialnia i pokój dzienny, a na zachodzie taras, gdzie pod koniec dnia wypoczywano. - przedstawił myśl architektoniczną krytyk. Po degustacji wędlin i kulinarniej uczcie podkreślił, jak wyjątkowym miejscem są Mościbrody. - W tym wypad-

ku jest to dziedzictwo kulinarne Mazowsza, jest w terytorialnie Mazowsze, a kulturowo Podlasie.

Makłowicz zwrócił także uwagę na to, że w stawach mościbrodzkich są hodowane karpie. - Być może gdyby takich karpie podawano więcej, to nie jedlibyśmy ich tylko raz do roku. - zachwycił się panierowaną rybą krytyk.

Rys historyczny

Dworek ziemiański aż do wybuchu drugiej wojny światowej były symbolem kultury narodowej oraz tworzyły krajobraz. Literatura epoki romantyzmu utożsamiała takie miejsca z domem, ostoją polskości, miejscem podtrzymywania obyczajów szlacheckich. Nazwa miejscowości zaś wywodzi się od potrzeby moszczenia bro-

dów do przeprawy przez niski, bagieny obszar położony nieopodal połączenia dwóch wielkich rzek: Muchawki i Zbuczynki. W kronikach pojawia się także postać Bartłomieja z Mościbrodów (początek XVI wieku). Etymolodzy zakładają, że nazwę miejscowości można tłumaczyć również jako miejsce na brodach, w którym woda była zmarszczona. I rzeczywiście, pierwsza wzmianka o dobrach ziemskich w tym miejscu pojawia się niedługo po informacji o Bartłomieju, a mianowicie w 1529 roku. Wieś zamieszkiwała szlachta zagrodowa. Z biegiem lat Mościbrody przeszły w ręce starostwa wiśniewskiego, którego posesorem był książę Stanisław Jabłonowski. W drodze dziedziczenia dworem władali Jastrzębscy i następnie Borkowscy. OPRAC. KS

Wielkanocny styk kultur



FOT. JANUSZ MAZUREK

Stęsknieni za występami na żywo miłośnicy kultury mogli podziwiać na Scenie Teatralnej Miasta Siedlec Wielkanocny różny tradycji wyznaniowych w wykonaniu Kameralnego Chóru Sacrum z Lublina. Koncert był wspaniałą okazją do przeżycia radości Zmartwychwstania jeszcze raz, wspólnie ze swoimi rodzinami i poszanowaniu do tych, którzy świętują Paschę w innych tradycjach i językach. Z prelekcji płynęły ciekawostki o kulturowych różnicach. Koncert trwał około 60 minut. Wystąpili soliści, kwartet oraz chór pod dyktando Angeliki Iwaniuk. Podczas koncertu wybrzmiały pieśni i hymny Paschalne w kilku językach: polskim, staro-cerkiewno-słowiańskim, greckim, łacińskim, a nawet hebrajskim. OPRAC. KS

Najpiękniejsze ozdoby wybrane

MORDY

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Mordach został rozstrzygnięty konkurs na najpiękniejszą ozdobę wielkanocną.

Na konkurs napłynęło 21 prac w pięciu kategoriach. Komisja w składzie: Patryk Kamiński - Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Marlena Soszyńska - Dyrektor Gminno-Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mordach oraz Beata Prokurat - pracownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury dokonała przeglądu prac i postanowiła przyznać nagrody i wyróżnienia.

Głównymi celami konkursu było rozwijanie twórczości plastycznej mieszkańców gminy Mordy oraz ich aktywności twórczej oraz rozbudzenie zainteresowań lokalnej społeczności tematyką związaną ze świętami Wielkanocy. Interpretacja tematu była dowolna i zależna od wyobraźni autora. Każdy uczestnik miał za zadanie wykonać jedną pracę indywidualnie dowolną techniką.

W kategorii przedszkola pierwsze na podium znaleźli się: Kornelia Korczak, Aleksander Rządowski oraz Antoni Szakoła. Kolejna kategoria obejmowała dzieci uczęszczające do klas 1-3. Najpiękniejsze prace według komisji wykonali Rafał Jasiński, Julia Lewczuk oraz Paulina Kaczyńska.

Wśród uczniów klas 4-6 nagrodzono pracę Amelii Zuzanny Trebno (I miejsce), Natalii Lipińskiej (II miejsce) oraz Wiktorii Lewczuk (III miejsce). W kategorii klas 7-8 na drugim miejscu wyładowała praca Bartłomieja Borkowskiego, a na trzecim - Oliviera Borkowskiego. Nie przyznano pierwszego miejsca. W konkursie mogły wziąć również udział osoby powyżej piętnastego roku życia. Na podium stanęli: Koło Gospodyń Wiejskich w Mordach oraz Justyna Lewczuk. Organizatorzy gratulują wszystkim uczestnikom oraz dziękują za udział i zaangażowanie. Z nagrodzonymi osobami Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury będzie kontaktować się indywidualnie w celu odebrania nagrody.

Pełna lista laureatów i wyróżnionych znajduje się na stronie internetowej ośrodka kultury.

KS



Reklamy i ogłoszenia

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 632-79-77

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ

tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl

tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl

WSPIERAMY
SPORT

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!

TEL. 502 053 214

Windykacja dla Rolników.
Nie zapłacił Ci pośrednik za bydło,
trzodę chlewną, płody rolne?
Zgłoś się do nas.
Odzyskamy Twoje pieniądze.
tel 25 644 41 44

Pracownia Reklam BROSZKÓW ul. Warszawska 76



od 1991r

szyldy, tablice, banery
reklamy świetlne, przestrzenne
reklamy na samochodach
ulotki, wizytówki

TIR- kabiny, chłodnie, plandeki

502 502 612

HELMET
GARAŻE JEDNOSTANOWISKOWE DWUSTANOWISKOWE
GARAŻE DWUSPADKOWE
GARAŻE SPAD W TYŁ
GARAŻE DREWNOPODOBNE
PRODUKTY OCYNKOWANE AKRYLOWE
GARAŻE NA ZAMÓWIENIE
ELASTYCZNE TERMINY DOSTAW
Mińsk Mazowiecki | ul. Juliana Tuwima 1 | tel. 25 749 11 11 | kom. 505 810 505

BETON najwyższa jakość

TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY



**Zakład Betoniarski
„U Kosieradzkich”**

malbet@wp.pl

tel. 600 354 237, tel. 501 761 747

BETON Z TRANSPORTEM • POMPOGRUSZKA

Siedlce, ul. Starzyńskiego 11 Wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)



**Przedsiębiorstwo
Budownictwa
Mieszkaniowego**
Zdzisław i Leszek Skorupka

**MIESZKANIA - DOMY - LOKALE
INWESTYCJE W SIEDLCACH**

* Rakowiecka * Nowy Świat * Łąkowa *
* Wola Park * Floriańska * Piłsudskiego *
* Osiedle Leśna Ostoja *



Biuro sprzedaży mieszkań

Siedlce, ul. Niedziałka 13, tel. 25 631 16 01

Pn.-Pt. 8:00 - 18:00, Sb. 10:00 - 14:00

biuro@m3skorupka.pl
www.m3skorupka.pl

m3skorupka

auto KASACJA



- SKUP SAMOCHODÓW,
- TRANSPORT - GRATIS
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH I NOWYCH
DO SAMOCHODÓW
- OSOBOWYCH
- DOSTAWCZYCH
- CIEŻAROWYCH
- MOTOCYKLI I QUADÓW

WYDAWANIE ZAŚWIADCZEŃ

ADAMEXCZESCI.COM
info@adamexczechci.com



**Zdany 1B
08-106 Zbuczyn**

Tel. 608 350 002, 602 434 521, 662 224 419

BETON | ŻWIR | WYROBY BETONOWE

BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

ul. Brzeska 116
SIEDLCE



508 374 750 530 918 444

Dotacje PROW 2014-2020.
„Restrukturyzacja Małych Gospodarstw” - 60 tys. zł. - również dla osób nieubezpieczonych w KRUS.
Ponadto „Premia dla Młodych Rolników” – 150 tys. zł. Nabory wniosków do 29 maja. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529

STRUS
1991

Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus Sp. z o.o. | www.kstrus.pl

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m2

Chrzanowskiego etap III, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 41m2

**NOWA
OFERTA!**

**NOWA
OFERTA!**

Zieleniewskiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 53m2

Myśliborska, W-wa Białoteka
MIESZKANIA OD 35m2

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 50m2

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 34m2

III ETAP INWESTYCJI JUŻ W SPRZEDAŻY

GOTOWE MIESZKANIA

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białoteka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Mokotów
Ul. Wynałazek 3a
Kom.: 508-384-500
wynalazek@kstrus.pl

RANT! Salon Papierniczy
Siedlce
ul. Czerwonego Krzyża 21
(naprzeciwko PZU Życie)
tel. 25 644 54 83

Największy wybór artykułów biurowych

TASTA

Sprzedaż i serwis kotłów gazowych i olejowych

VIESMANN

604 168 672
602 499 499

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokół Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

Masz dla nas temat?

Napisz: redakcja@zyciesiedleckie.pl
lub zadzwoń: 25 632 79 77

NAJWIĘKSZY WYBÓR

ELEKTRONARZĘDZI

ELMAX



PROFESJONALNE DORADZTWO

Brzeska 116, tel. 606 751 106



PN-SOB: 7:00-21:00
NIEDZIELA: 9:00-15:00

UL. ARTYLERYJSKA 4
TEL. 570 555 980

O₃ ZONOWANIE

DEZYNFEKCJA WNĘTRZA POJAZDÓW

99zł

Skuteczna neutralizacja:
bakterii, wirusów,

kurzu, pyłków, sierści,
odchodów roztoczy

pleśni, grzybów,
mikroorganizmów

Neutralizacja
nieprzyjemnych zapachów

Działanie bakteriobójcze ozonu jest
50x skuteczniejsze i 3000x szbsze niż chloru

BETONIARNIA BET-TRANS

BET-TRANS
LEWCZUK

- ~ betony zbrojone, wodoszczelne ~
- ~ chude betony - stabilizacyjne ~
- ~ żwir i piasek ~
- ~ bloczki, nadproża, kręgi, płytki ~
- ~ laboratorium betonu ~



~ SIEDLCE ~ ul. Brzeska 102 J ~
tel/fax 25 644 03 61 ~ kom. 785 197 428 ~
~ betoniarnia@bet-trans.siedlce.pl ~
~ www.bet-trans.siedlce.pl ~

HURTOWNIA TANK-OL

- **zarabianie przewodów hydr.**
- **oleje i smary**
- **filtry i tłumiki**
- **paski klinowe**
- **łożyska i uszczelniacze**
- **stacja paliw - najniższe ceny**
- **części do koparek i ładowarek**

Siedlce, ul. Brzeska 102F
tel. 25 633 02 82, www.tank-ol.pl



NOWA TOYOTA HIGHLANDER

NA WIELKIE WYPRAWY



AUTO PODLASIE Sp. z o.o.
ul. Terespolska 14, 08-110 Siedlce
tel.: +48 25 633 41 10-11
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
www.toyota-siedlce.com.pl

Toyota Highlander - zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 6,6 do 7,2 l/100 km i od 149 do 163 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o szkodach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:
<https://gminasiedlce.logintrade.net/>
znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r.

Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2019)

pn. „Budowa chodnika w miejscowości Topórek”.

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:
<https://gminasiedlce.logintrade.net/>
w terminie do dnia 07.05.2021 r. do godziny 10:00 .

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07.05.2021 r. o godzinie 11:00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

**WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI**

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W SIEDLCACH

UL. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO 19/21,
08-110 SIEDLCE, NR. 25 794 38 31

- OSOBA SPRZĄTAJĄCA
- MAGAZYNIER/DZIAŁ LOGISTYKI
- LABORANT/DZIAŁ ZAPEWNIENIA JAKOŚCI
- MŁODSZY SPECJALISTA DS. PRODUKCJI BARWNIKÓW I ŻYWNOSCI BARWIĄCEJ
- OPIEKUN
- MENEDŻER GMINNEJ STREFY ROZWIJU W GMINIE
- WYKONYWANIE PRAC PRZY ZBIORZE PIECZAREK
- PRACOWNIK PRODUKCJI KEBABU
- ZBIERACZ PIECZAREK
- KUCHARZ
- KUCHARZ
- SPECJALISTA D/S KADR
- MECHANIK SAMOCHODOWY
- MONTER INSTALACJI GAZOWYCH
- SPRZEDAWCA
- SPRZEDAWCA
- DYSPOZYTOR LINIOWY
- OPERATOR WIELOMASZYNOWY
- KIEROWCA - OPERATOR MINIKOPARKI
- ZBIERACZ PIECZAREK
- OPERATOR MASZYN DO PRODUKCJI PAPIERU
- PRACOWNIK OBSŁUGI PIECZARKARNI
- KIEROWCA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO POWYŻEJ 3,5 TONY
- MONTER INSTALACJI SANITARNYCH
- POMOC MONTERA INSTALACJI

- SANITARNYCH
- OPERATOR PRAS
- KOSZTORYSANT SIECI I INSTALACJI SANITARNYCH
- SPRZEDAWCA
- PIEKARZ STOŁOWY/PIECOWY
- KIEROWCA
- KIEROWCA SAMOCHODU DOSTAWCZEGO DO 3,5T
- POMOCNIK TECHNOLOGA
- MAGAZYNIER
- SPECJALISTA W DZIALE ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ
- FRYZJER/KA
- PRACOWNIK PUNKTU GASTRONOMICZNEGO
- SPECJALISTA DS. PŁAC I KADR
- POMOCNICZY PRACOWNIK MLECZARSKI
- MONTER INSTALACJI SANITARNYCH
- PRACOWNIK BUDOWLANY
- POMOCNICZY ROBOTNIK W HODOWLI ZWIERZĄT
- KIEROWNIK GOSPODARSTWA HODOWLI DROBIU
- KIEROWCA
- BRUKARZ
- ROBOTNIK DROGOWY
- MAGAZYNIER - KIEROWCA KAT. C+E
- MONTAŻYSTA MEBLI
- MONTER KONSTRUKCJI
- OPERATOR AUTOMATÓW SZLIFIERSKICH
- KONSERWIARZ STERYLIZUJĄCY
- NAUCZYCIEL CHŁODNICTWA I KLIMATYZACJI
- NAUCZYCIEL PRZEDMIOTÓW

- BUDOWLANYCH
- NAUCZYCIEL JĘZYKA CHIŃSKIEGO
- NAUCZYCIEL JĘZYKA JAPŃSKIEGO
- STARSZA KSIĘGOWA
- ANALITYK DANYCH
- SPRZEDAWCA/DORADCA KLIENTA
- SPRZEDAWCA
- SAMODZIELNY/A KSIĘGOWY/A
- KSIĘGOWY

POWIATOWY URZĄD PRACY W SOKOŁOWIE PODLASKIM

UL. OLEKSIĄKA WICHURY 3,
08-300 SOKOŁÓW PODLASKI, NR. 25 781 71 42-43

- MONTAŻYSTA MEBLI
- PRACOWNIK SKLEPU
- MAGAZYNIER
- PRACOWNIK FIZYCZNY
- PAKOWACZ RĘCZNY
- ROZBIERACZ-WYKRAWACZ
- ZMYWACZ POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- MONTER INSTALACJI SANITARNYCH
- POMOCNICZY ROBOTNIK BUDOWLANY
- CUKIERNIK
- OPERATOR WÓZKA-PRACOWNIK MAGAZY-
NOWY
- DORADCA KLIENTA
- POMOC CUKIERNIKA
- MENAGER GMINNEJ STREFY ROZWOJU W GMINIE
- MONTAŻYSTA MEBLI - KIEROWCA KAT. B
- OPERATOR CNC
- KASJER-SPRZEDAWCA
- TOKARZ W METALU

- SPECJALISTA DS. KONSTRUKCJI
- SPRZEDAWCA
- ELEKTROMONTER INSTALACJI ELEKTRYCZ-
NYCH
- PRACOWNIK FIZYCZNY
- ŚLUSARZ
- SPAWACZ-ŚLUSARZ
- ELEKTROMECHANIK
- MAGAZYNIER
- OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO
- STOLARZ /POMOCNIK STOLARZA
- ROBOTNIK BUDOWLANY
- ZOOTECHNIK OCENY

POWIATOWY URZĄD PRACY W MIŃSKU MAZOWIECKIM

UL. PRZEMYSŁOWA 4
05-300 MIŃSK MAZOWIECKI, NR. 25 759 27 13

- WYCHOWAWCA INTERNATU
- OPERATOR MASZYN DO OBRÓBK
SKRAWANIEM
- CIEŚLA SZALUNKOWY
- POMOC KUCHENNA
- PAKOWACZ
- POMOC KUCHENNA
- PAKOWACZ RĘCZNY
- KIEROWCA
- PIEŁĘGNIARKA
- KIEROWCA
- SPRZĄTACZKA
- PAKOWACZ RĘCZNY
- OSOBA DO SPRZĄTANIA
- MAGAZYNIER
- PRACOWNIK FIZYCZNY



Szkoła Podstawowa nr 9 im. Henryka Sienkiewicza ogłasza nabór

DO KLASY IV SPORTOWEJ
na rok szkolny 2021/22 o profilu piłka nożna chłopców

Klasa będzie działać na podstawie programu szkolenia PZPN, Treningi piłkarskie odbywające się w ramach lekcji będą prowadzone przez dwóch trenerów we współpracy z MKP Pogoń Siedlce.

Karta zgłoszeniowa i wszelkie informacje
są dostępne na sp9.siedlce.pl

Kontakt:

Kamil Wolski tel. 510678466
k.wolski@mkppogonsiedlce.pl



SPONSORZY AKADEMII



Życie na sportowo

Decydujący moment sezonu



FOT. JANUSZ MAZUREK

II LIGA

Pogoń Siedlce po raz kolejny potwierdziła, że lepiej jej idzie w delegacjach niż u siebie. Wygrana z Olimpią w Grudziądzu pozwoliła złapać głębszy oddech.

Pierwszą groźną akcję stworzyli gospodarze. W 4 minucie Grzegorz Płatek oddał płaski, choć niecelny, strzał zza pola karnego. Pogoniści dłużej operowali piłką niż rywale, ale nie stwarzali klarownych sytuacji. W 14 minucie fatalnie zachowała się defensywa Olimpii. Miłosz Przybecki dograł do Macieja Górskiego, a ten udowodnił, że absencja w meczu z Górnikiem Polkowicem nie wybiła go ze strzeleckiego uderzenia. W 19 minucie Oskar Repka niecelnie główkował po wrzucie Krzysztofa Danielewicz z rzutu różnego. Grudziądzanie dowodzeni przez Zbigniewa Smółkę powinni doprowadzić do remisu pod koniec drugiego kwadransu gry. Kapitalną robinsonadą po strzale Omida Popalzaya popisał się jednak Bartosz Klebaniuk. Po pół godzinie gry siedlczanie znowu przycisnęli. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Repka trafił z głowy po cencie Ishmaela Baidoo z rzutu różnego. Do przerwy było 2:0

dla białoniebieskich.

Trener Smółka zamieszał w przerwie składem, aby powalczyć o poprawę rezultatu. Na placu gry pojawił się m.in. Jose Embalo, czyli najlepszy strzelec Olimpii w trwającym sezonie. W 55 minucie czarnoskóry napastnik nie zdołał czysto trafić w piłkę po oskrzydłującej akcji Damiana Ciechanowskiego. Po godzinie gry Danielewicz uderzył z rzutu wolnego, ale zabrakło mu precyzji. W 62 minucie niecelny strzał ze skraju pola karnego oddał Baidoo, a po chwili Franciszek Wróblewski pocelował z około 20 metrów w środek bramki. To uderzenie nie mogło sprawić i nie sprawiło problemów Nikodemowi Sujeckiemu. W 64 minucie żółtą kartkę za symulację w polu karnym obejrzał Przybecki, a to oznacza, że skrzydłowy nie zagra w derbach ze Zniczem. Pogoń przeanalizowała sytuację i uznała, że piłkarz był faulowany. Klub zdecydował się odwołać od decyzji sędziego. Jeżeli Pogoni zostanie przyznana racja to Przybecki będzie mógł zagrać w derbach.

W 71 minucie gospodarze nie wykorzystali kolejnej dogodnej okazji na złapanie kontaktu. W końcówce regulaminowego czasu gry Ivan Ocenas bezsensownym wślizgiem próbował zatrzymać nacierającego w polu karnym gościa Embalo. Napastnik Olimpii został wycięty, a sędzia Marcin Szczerbowicz bez wahania wskazał na wapno.

Faulowany po chwili przemienił się w egzekutora. Czasu na wyrównanie zabrakło i to Pogoniści dopisali trzy punkty do swojego dorobku.

24 lipca o 17:00 Pogoniści w derbach Mazowsza podejmą Znicza Pruszków. Spotkanie z rywalem z Mazowsza rozpocznie maraton spotkań, które rozstrzygną o tym jaka będzie przyszłość Pogoni w tym sezonie. Na przestrzeni tygodnia białoniebiescy podejmą Znicza, zagrają w Elblągu z Olimpią oraz zagrają u siebie z Błękitnymi Stargard. W przypadku zainkasowania pełnej puli marzenia o szóstej lokacie na koniec sezonu zasadniczego odżyją na nowo. Jeżeli jednak Pogoniści pogubią punkty to trzeba będzie oglądać się za siebie. W tym momencie Pogoń ma cztery punkty przewagi nad Zniczem, który może pochwalić się serią czterech kolejnych zwycięstw. Dwa razy więcej oczek dzieł siedlczan od elblążan. Olimpia będzie grała jednak z nożem na gardle, a trzeba pamiętać, że jest to rywal, który wybitnie nie leży Pogoni. Zwieńczeniem swistego maratonu spotkań będzie domowe starcie z Błękitnymi. W kadrze ekipy ze Stargardu są ekspogoniści: Mateusz Bochnak, Dawid Polkowski i Kamil Walków. Ten ostatni rozstał się z siedleckim klubem zimą i na pewno nie będzie potrzebował dodatkowej mobilizacji na starcie z byłym pracodawcą.

Olimpia Grudziądz - Pogoń Siedlce 1:2 (0:2)

POGOŃ:Klebaniuk 6 - Kołczek 5, Tadrowski 6, Ocenas 3, Olszewski 5 -Baidoo 4 (87 Preuss), Repka 8, Danielewicz 6, Wróblewski 5 - Przybecki 6 (69 Kozłowski), Górski 6 (87 Pierzchała). Oceny na skali 1-10.

28 KOLEJKA (17-18 KWIETNIA): Garbarnia Kraków - Sokół Ostróda 2:1, KKS Kalisz - Chojniczanka Chojnice 0:2, Olimpia Elbląg - Lech II Poznań 3:1, Skra Częstochowa - Hutnik Kraków 0:1, Śląsk II Wrocław - Stal Rzeszów 3:4, Wigry Suwałki - Bytovia Bytów 4:1. Mecze Błękitni Stargard - GKS Katowice i Znicz Pruszków - Górnik Polkowice zostały przełożone. **PAUZA:** Motor Lublin.

1. GÓRNIK 24 54 49-19
2. CHOJNICZANKA 27 53 51-24
3. GKS KATOWICE 24 53 46-24
4. WIGRY 26 49 38-24
5. SKRA 27 45 39-26
6. STAL 26 41 44-41
7. KKS KALISZ 26 38 36-31
8. ŚLĄSK II 26 38 41-42
9. SOKÓŁ 27 36 38-39
10. GARBARNIA 24 35 32-34
11. POGOŃ 26 33 44-43
12. MOTOR 25 31 27-27
13. HUTNIK 27 30 34-54
14. BYTOVIA 27 29 37-43
15. ZNICZ 26 29 29-43
16. BŁĘKITNI 26 26 27-54
17. OLIMPIA E. 26 25 29-38
18. LECH II 26 24 38-53
19. OLIMPIA G. 26 23 24-44

IV LIGA LUBELSKA

Strzelali aż miło

Nie narzekali na brak naboju w magazynkach piłkarze Bizona Jeleniec i Orłąt Łuków. Skuteczność będzie niezwykle ważna w grupie spadkowej.

Grom Różaniec - Orłęta Łuków 2:5 (2:2)

Pierwsza połowa nie wskazywała na to, że łukowanie wyjądką z Różańca z trzema punktami i bagażem trafień. Grom objął prowadzenie w 24 minucie za sprawą Kamila Kapronia. To zapoczątkowało wymianę ciosów. W końcówce pierwszej połowy obie drużyny wywalczyły rzuty karne i je wykorzystały. Do przerwy było 2:2.

Po zmianie stron trafiali już tylko piłkarze Dariusza Solnicy, a właściwie jeden - Adrian Siemieniuk. 20-latek zapakował czteropak i pomógł swojej drużynie w odniesieniu efektownego zwycięstwa. Gdyby nie dobra postawa bramkarza Gromu to Orłęta wygrałyby wyżej niż 5:2.

W następnej kolejce (24 kwietnia o 16:00) Orłęta podejmą Unię Hrubieszów.

BRAMKI: Kaproń 24, 45 k - Siemieniuk 27, 56, 60, 90, Łukasiewicz 43 k

ORŁĘTA: Kuźma - Czerski, Rybka, Jemioł, Jaworski - Szustek, Sowisz, Lipiński (7 Kierych), Siemieniuk, Kaliński (72 Grochowski) - Łukasiewicz (72 Ozygała).

Unia Hrubieszów - Bizon Jeleniec 0:7 (0:2)

Nie miał litości Bizon dla zmagającej się z różnymi problemami hrubieszowską Unią. Do przerwy team z Jelenia prowadził 2:0, a w drugiej połowie dołożył pięć trafień. Wygrana 7:0 musi robić wrażenie na rywalach w grupie spadkowej.

Użyte wcześniej słowo team jest jak najbardziej na miejscu. Bizon jest coraz bardziej międzynarodowy. Do Abdoula Aziza Gueye (ustrzelił dublet) i Ołeksandra Synowida dołączył Her Gerense. Napastnik urodzony w 1998 roku pojawił się na placu gry na około 30 minut, a i tak zdążył dwukrotnie pokonać bramkarza hrubieszowian. Były piłkarz Kozakken Boys U-23 pochodzi z Erytrei, ale posiada również holenderski paszport.

24 kwietnia o 13:00 Bizon podejmie Gryfa Gmina Zamość.

BRAMKI: Gliniak 32, Gueye 43, 81, Madejski 52, M. Botwina, 65, Gerense 77, 83.

BIZON: Nowak - Jenczewski, Gueye, Gajda, D. Osiak (65 Rygielski) - Zdunek, Synowid (63 Gerense), Madejski (53 M. Botwina), A. Osiak, Moczulski - Gliniak.

1 KOLEJKA (17-18 KWIETNIA): Górnik II Łęczna - Łada Biłgoraj 0:2, Gryf Gmina Zamość - Start Krasnystaw 0:1, Opolanin Opole Lubelskie - Unia Białopole 6:2, Sparta Rejowiec Fabryczny - Kłos Gmina Chełm 0:1.

1. GRYF 23 33 27-40
2. GÓRNIK II 23 32 32-28
3. OPOLANIN 23 31 40-42
4. GROM 23 31 37-29
5. SPARTA 23 30 20-137
6. ORŁĘTA 23 28 35-52
7. KŁOS 23 25 21-33
8. UNIA H. 23 24 26-56
9. START 23 19 22-35
10. BIZON 23 18 29-46
11. ŁADA 23 10 13-78
12. UNIA B. 23 3 23-76



SPONSORZY AKADEMII



Hutnik i Mazovia strzelili po Warce

IV LIGA MAZOWIECKA

Okazałe zwycięstwa drużyn z powiatu mińskiego, klęska Hutnika w Radomiu po pokazie charakteru w Warce, remis Wilgi na trudnym terenie i derbowy triumf Podlasia - oto miniona kolejka w skrócie.

KS Warka - Hutnik Huta Czechy 2:3 (0:1)

Dwa gole Piotra Jarzyny w końcówce pomogły Hutnikowi w odniesieniu wyjazdowego zwycięstwa w zaległym meczu z KS Warka.

- Do Warki jechaliśmy po trzy punkty, bo tylko to dawało nam szansę na pozostanie w walce o utrzymanie w IV lidze - relacjonuje trener Rafał Głębicki. - Z pierwszej połowy jestem megazadowolony, strzeliliśmy bramkę po ładnej kontrze, a jej autorem był Kamil Sibilski. Na początku drugiej mogliśmy zaraz po rozpoczęciu strzelić gola na 2:0, ale to się nie udało i nagle stanęliśmy, co wykorzystał przeciwnik strzelając dwie bramki. Na domiar złego czerwoną kartkę obejrzał Mateusz Rękawek.

Po sześciu minutach siły się wyrównały, graliśmy 10 na 10. Końcówka należała do nas. Bramka na 2:2 to fantastyczna akcja Sebastiana Grzegorzczaka, który okiwał dwóch przeciwników i strzelił na bramkę, piłka odbiła się od słupka, a nabiegający Piotr Jarzyna strzelił bramkę. W czwartej minucie doliczonego czasu gry akcję rozprowadził Rafał Macioszek, następnie zagrał do Łukasza Ściborowskiego, a ten perfekcyjnie wrzucił na nogę do Jarzyny i było 2:3. Jestem megaszczęśliwy i dumny z wyniku i z postawy drużyny. Dla takich chwil się żyje! - podsumował trener Głębicki.

BRAMKI: Głogowski 56, Kacperkiewicz 58 - Sibilski 38, Jarzyna 86, 90+4.

HUTNIK: P. Kardyka - Sibilski (85 Łódziński), Jankowski, A. Wardak (76 Ściborowski), M. Rękawek - R. Macioszek, Głębicki (63 Jedynak), M. Macioszek (87 Jeleń), Grudniak, Grzegorzczak - Jarzyna.

KS Warka - Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:7 (0:2)

W rozgrywanym w Grójcu spotkaniu Mazovia nie miała litości dla KS Warka. Mińszczanie mogli czuć presję jedynie przez



chwile na początku drugiej połowy, kiedy rywale postarali się od bramką kontaktową. Maza odpowiedziała szybko i konkretnie. W trzy minuty z 2:1 zrobiło się 4:1.

Hat trickiem w Grójcu popisał się Bartosz Malesa. W końcówce dublet ustrzelił Janusz Nojszewski. Okazała wygrana Mazy pokazała jaka moc drzemie w ofensywie zespołu dowodzonego przez Robertów Górskiego i Stelmacha. Warto odnotować powrót do gry Alana Grabka, który zimą i wcześniej wiosną zmagął się z urazem.

24 kwietnia o 17:00 przed Mazovią mecz roku. Do Mińska Mazowieckiego zawita Piłica Białobrzegi. Wicelider z powiatu mińskiego traci tylko cztery oczka do najbliższego rywala. **BRAMKI:** Sobczak 47 - Wociak 29, Malesa 32, 48, 50, Bondara 55 k, Nojszewski 77, 79.

MAZOVIA: Pusek - Kraszniewski (54 Grabek), Rozbiewski, Jędrzejczyk, Staska - Wociak (65 Zatorski), Słowik (72 Pędowski), Malesa (62 Puciłowski), Przyborski (46 Skobłowski), J. Nojszewski (80 Teodorski) - Bondara.

Pilica Białobrzegi - Wilga Garwolin 0:0

Podopieczni Karola Zawadki spisali się w Białobrzegach o niebo lepiej niż tydzień wcześniej w rywalizacji z KS Warka. Co ciekawe, mecz rozegrano na

bocznym boisku ze sztuczną nawierzchnią. Główny plac Piliicy nie nadawał się do gry z powodu intensywnych opadów deszczu.

Pilica miała optyczną przewagę, jednak Dawid Wasząnik pozostał niepokonany. Od 78 minuty lider z Białobrzegów grał w osłabieniu. Czerwoną kartkę obejrzał Kamil Czarnecki. GKS jednak nie wykorzystał faktu gry w przewadze. Bezbramkowy remis i tak należy zapisać po stronie sukcesów.

24 kwietnia o 11:00 Wilga podejmie Proch Pionki.

WILGA: Wasząnik - Alot, D. Papiernik, Kozikowski, Piotrowski, S. Papiernik - Zalewski (70 Wągorodzki), Gmurczyk, Zabiegałowski - Paszkowski, Grober.

Pogoń II Siedlce - Podlasie Sokołów Podlaski 0:2 (0:0)

Sokołowianie potwierdzili wysoką formę zaprezentowaną w pierwszej kolejce po zimowej przerwie. Już po kwadransie team Adriana Żurańskiego znalazł sposób na pokonanie Alberta Posiadały, jednak sędziowie dopatrzili się, że Dawid Makuch był na spalonym. Podlasie szukało sposobu na zaskoczenie gospodarzy, jednak więcej energii wkładało w dyskusję z arbitrem niż grę. W 37 minucie Bartosz Gralik obronił niezły strzał Kamila Dmowskiego. Do przerwy było 0:0.

Tuż po przerwie Gralik sku-

tecnie interweniował po strzale Jana Helaka. Kolejny fragment spotkania był wyrównany, lecz bez klarownych sytuacji. Sokołowianie podkreśli tempo w ostatnim kwadransie meczu. W 79 minucie Mateusz Omieciuch otrzymał piłkę od Yago Rodrigueza i posłał ją do siatki przy dalszym słupku. Pięć minut później Makuch dobił siedlczan. Rozbita Pogoń II mogła stracić kolejne gole, ale skończyło się na dwóch.

24 kwietnia o 16:00 Podlasie zagra w Trąbkach z Hutnikiem, zaś 25 kwietnia o 11:00 siedlczanie zmierzą się w Pionkach z rezerwami Radomiaka Radom.

BRAMKI: Omieciuch 79, Makuch 84.

POGOŃ II: Posiadała - Seweryński, Łęczycki (82 Bober), Burkhardt - Jopek, Rodak, D. Nojszewski, Grzebieliszewski (77 Litwiński) - Bujalski (73 Mikołajewski), Dmowski, Helak (62 Płudowski).

PODLASIE: Gralik - Horowicz (82 Krupa), Barciak, Mateo Rodriguez (61 Fabisiak) - Parzonka (66 Mitas), El Azouan, Komycz, Yago Rodriguez - Kobus (89 Toczyński), Omieciuch, Makuch (86 Wyróżewski).

Tygrys Huta Mińska - Mazowsze Grójec 4:0 (1:0)

Podopieczni Roberta Parzonki rozbili Mazowsze i przybliżyli się co do celu jakim jest utrzymanie w IV lidze. W pierwszej poło-

wie jedyne goła dla beniaminka z Huty Mińskiej zdobył Serhij Herasymiec. Tygrys prowadził 1:0 do przerwy, choć rywale dowodzeni przez Jerzego Engela juniora nie narzekali na brak sytuacji.

Druga połowa ułożyła się idealnie dla drużyny Parzonki. W 55 minucie debiutant Karol Kasprzyk obejrzał drugą żółtą kartkę, a co za tym idzie czerwoną. Od tego momentu Tygrys dosyć regularnie punktował grójczan. Herasymiec skompletował dublet, a jego nowi koledzy dołożyli kolejne dwa trafienia. W końcówce Daniel Witak poszedł śladami Kasprzyka. Wygrana 4:0 pozwoliła zmazać plamę z poprzedniej kolejki. Dwóch punktów zostawionych w Trąbkach nikt jednak nie zwróci.

W następnej kolejce (24 kwietnia o 11:00) Tygrys zagra w Przysusze z Oskarem.

BRAMKI: Herasymiec 36, 73, Haber 64, Bartoszewski 83.

TYGRYS: Ufnal - Pasik, Panufnik, Piętka, Dźwigała - Matak (85 Mikołajczuk), Bartoszewski (84 Biesiada), Koszela (79 Gromys), Żurawski (60 Sieczko), Haber (75 Olszewski) - Herasymiec (76 Witak).

Zamłynie Radom - Hutnik Huta Czechy 7:0 (3:0)

Mecz bez historii. Radomianie są mocni u siebie i w starciu z Hutnikiem tylko to potwier-

dził. Bohaterem spotkania był Mateusz Kubica, który czterokrotnie trafił do siatki. Drużyna Rafała Głębickiego nie potrafiła znaleźć sposobu ani na skutecznego piłkarza Zamłynia, ani na drużynę jako całość. Końcowa porażka 0:7 nie pozostawia najmniejszych złudzeń.

Zamłynie kończyło mecz w dziesiątkę po czerwonej kartce Patryka Szubińskiego.

KAMIL SULEJ
BRAMKI: Kubica 6, 43, 62 k, 72, Nowosielski 14, Szubiński 54, Pacyna 69

HUTNIK: P. Kardyka - Sibilski, Jankowski (76 Żołądek), W. Wilczek, A. Wardak - R. Macioszek, B. Jedynak, M. Macioszek, Grudniak (71 Łódziński), Grzegorzczak (80 Ściborowski) - Gawinek (57 Jeleń).

18 KOLEJKA (17-18 KWIEŃNIA):
Proch Pionki - Oskar Przysucha 1:5, Radomiak II Radom - Mszczonowianka Mszczonów 1:5.

1. PILICA 17 41 52-23
2. MAZOVIA 17 37 56-18
3. ZAMŁYNIE 17 29 40-31
4. MSZCZONÓW 17 28 37-22
5. TYGRYS 17 23 27-22
6. PODLASIE 17 23 35-34
7. MAZOWSZE 17 23 22-24
8. OSKAR 17 23 40-26
9. WILGA 17 22 28-32
10. KS WARKA 17 20 27-38
11. HUTNIK 17 18 15-38
12. PROCH 17 17 22-35
13. POGOŃ II 17 17 21-37
14. RADOMIAK II 17 12 19-61



Pomimo osłabień spisali się na piątkę

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Druga runda Drużynowych Mistrzostw Polski za nami. Jednym z siedmiu miast, w którym rywalizowali sztangiści były Siedlce.

WLKS dzięki wysiłkom swoich zawodników utrzymał piąte miejsce w klasyfikacji generalnej, ale po kolei. Drużynę dowodzoną przez Marcina Dołęgę stworzyli: Martyna Dołęga, Dominika Mistowska-Zasowska, Karolina Miszczak oraz Kacper Dominiak, Mateusz Kaszuba i Sebastian Protasiuk. Najlepiej spisała się córka trenera - Martyna. Dołęga ustanowiła nowy rekord Polski w kat. 76 kg do lat 17 w podrzucie - 103 kg. Do tego w punktacji Sinclaira uzbierała 359 oczek.

W siedleckich zmaganiach lepiej poradzili sobie tylko reprezentanci Mazovii Ciechanów. To nie może dziwić, bowiem klub z północnego Mazowsza w klasyfikacji generalnej ustępuje jedynie Budowlanym Opolu.

Mazovia powiększyła swój dorobek o 1806 pkt. WLKS spisał się ciut lepiej niż w pierw-



FOT. JANUSZ MAZUREK

szej rundzie - wtedy było 1660,2, a teraz 1672,6. Na trzecim miejscu uplasował się Impuls Warszawa (1651,3). Sztangiści ze stolicy gonią WLKS, ale po siedleckiej odsłonie rywalizacji tracą już ponad 60 punktów.

Należy wspomnieć, że WLKS nie przystąpił do rywalizacji w optymalnym składzie, ponieważ docelową imprezą dla wielu sztangistów są zaplanowane na przyszły weekend mistrzostwa Polski U-20. KAMIL SULEJ



AGENCJA ROZWOJU
MIASTA SIEDLCE

Obiekty zewnętrzne **otwarte!**

- stadion lekkoatletyczny,
- boiska do plażówki,
- parkour park,
- skateplaza,
- rolowisko,

MINISTERSTWO KULTURY, DZIEDZICTWA NARODOWEGO I SPORTU
POLSKI ZWIĄZEK SUMO
GMINA SIEDLCE
POWIAT SIEDLECKI
ZESPÓŁ OŚWIATOWY W NOWYCH IGANIACH
WOJEWÓDZKI LUDOWY KLUB SPORTOWY SIEDLCE - NOWE IGANIE
FUNDACJA ROZWOJU SPORTU DZIECI I MŁODZIEŻY
„SZANSA DLA MŁODZIEŻY”
KOMITET ORGANIZACYJNY
ZAPRASZAJĄ NA:

PUCHAR POLSKI KADETEK I KADETÓW, JUNIOREK I JUNIORÓW W SUMO

POD HONOROWYM PATRONATEM
STAROSTY POWIATU SIEDLECKIEGO
PANA KAROLA TCHÓRZEWSKIEGO
WÓJTA GMINY SIEDLCE
PANA DR HENRYKA BRODOWSKIEGO

25.04.2021 R.
HALA SPORTOWA
ZESPOŁU OŚWIATOWEGO
W NOWYCH IGANIACH
UL. SIEDLECKA 113

PROGRAM ZAWODÓW:
GODZ. 10:45
WALKI ELIMINACYJNE
KADECI, A NASTĘPNIE JUNIORZY
GODZ. 14:00
UROCZyste OTWARCIE ZAWODÓW
GODZ. 14:30
WALKI FINAŁOWE
KADECI I JUNIORZY
GODZ. 15:30
DEKORACJA MEDALISTÓW
GODZ. 16:30
ZAKOŃCZENIE IMPREZY



Sportowcy dbają o ekologię

ZBIÓRKA ELEKTROŚMIECI

PRZYNIEŚ
zużyty:

- Sprzęt RTV
- Sprzęt AGD
- Komputery
- Radia
- Pralki
- Lodówki
- Kuchenki
- Suszarki itp.
- Baterie
- Akumulatory
- Kable elektryczne
- Narzędzia elektryczne itp.
- Oświetlenie

Akcja odbywa się pod patronatem spółki Eco-HARPOON Recycling Sp. z o.o. nr pozwolenia 106/17/92, Marszałka Województwa Mazowieckiego

DATA: poniedziałek-piątek w godz. 8-15
sobota godz. do ustalenia
MIEJSCE ZBIÓRKI: przy WLKS Siedlce
ul. Kazimierzowska 23

Nie ma już miejsca na pomyłki

SIATKÓWKA

Po wyraźnej porażce w Kluczborku siedlecki siatkarze znaleźli się pod ścianą. Rezerwy powalczą w półfinale z SPS Volley Ostrołęka.

Mickiewicz Kluczbork - KPS Siedlce 3:0 (25:20, 25:23, 25:21)

Jeżeli ktoś myślał, że Mickiewicz przystąpi do dwumeczu z KPS wymęczony zaciętymi bojami z LUK Politechnika Lublin to się grubo pomylił. Siatkarze z województwa opolskiego udowodnili siedlczanom, że pomimo trudów sezonu zależy im na zakończeniu rozgrywek na siódmej lokacie. Warto wspomnieć już na wstępie, że trener Mateusz Grabda dał w Kluczborku szansę pokazania się rezerwowym.

Pierwszy set upłynął pod znakiem wyraźnej przewagi Mickiewicza. W drugiej partii KPS grał dużo lepiej, prowadził nawet 23:21, ale stracił cztery punkty w jednym ustawieniu i niespodziewanie przegrał. W trzecim i ostatnim - secie Mickiewicz grał równo w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła i wykorzystał przestoje w grze rywali. Kluczborkianie wygrali 3:0.

22 kwietnia o 17:00 KPS rozegrał rewanż z Mickiewiczem. KPS: Dobosz, Kupka, Pawłun,



Strulak, Szymański, Wójcik i Potera (libero) oraz Bereza, Górski, Nowak.

SPS Radmot Jedlińsk - KPS II Siedlce 3:2 (25:20, 26:28, 25:11, 26:28, 15:7)

Pomimo porażki 2:3 podopieczni Pawła Bielińskiego awansowali do półfinałów fazy play-off. Rezerwy KPS jechały do Jedlińska z przewagą uzyskaną dzięki zwycięstwu 3:1 w pierwszym meczu w Siedlcach.

Od pierwszej piłki w premierowym secie zarysowała się wyraźna przewaga gospodarzy. Siatkarze z Jedlińska sprawnie

wypracowali kilkupunktową przewagę i dowieźli ją do końca pierwszej partii. Kolejna odsłona była wyrównana do stanu 15:15. KPS II odjechał na trzy punkty, ale dał się złapać - 22:22. W grze na przewagę lepsi jednak okazali się siedlczanie.

Podrażnieni gospodarze zaczęli dobrze trzeciego seta - od prowadzenia 5:1. SPS kontrolował sytuację i wygrał lekko, łatwo i przyjemnie, do 11... W czwartej partii KPS II zrehabilitował się za popisy z poprzedniego seta. Gdy drużyna Bielińskiego dobiła do 11 punktów to rywale mieli 5, a nie 25 jak chwilę wcześniej. Pomimo początkowej przewagi siedlczan gospodarze doprowadzili do remisu (18:18). Końcówka była zacięta,

ale więcej zimnej krwi zachował KPS II. W tym momencie stało się jasne, że siedlczanie zagrają w półfinale. Zwycięzcę meczu w Jedlińsku trzeba było wyłonić, więc zarządzono tie-breaka.

KPS II nie przemęczał się w najkrótszym z setów. SPS wygrał do siedmiu, ale po ostatnim punkcie więcej powodów do radości mieli siedlczanie.

W półfinale rywalem KPS II będzie SPS Volley Ostrołęka, który w ćwierćfinale gładko rozprawił się z Olimpijczykiem Mszczonów. Pierwszy mecz 24 kwietnia o 17:00 w Siedlcach.

KPS II: Kalisz, Kuźniak, Jastrzębski, Ogrodniczuk, Protasiuk, Truszkowski, i Zbucki (libero) oraz Nasiłowski.

RUGBY

Nowa umowa siedlczanina

Klub CS Vienne poinformował o przedłużeniu umowy na sezon 2021-22 z Kamilem Bobrykiem.

Bobryk to wychowanek siedleckiej Pogoni. 37-letni młynarz gra we Francji - z przerwami - od 15 lat. Barwy CS Vienne reprezentuje już od dekady.

Siedlczanin przez długi czas pełnił funkcję kapitana reprezentacji Polski.

KS

LEKKOATLETYKA

Przez Węgry do Tokio

W Bececsabie odbyły się otwarte mistrzostwa Węgier w chodzie sportowym. Polskę i WLKS reprezentowało rodzeństwo Niedziałków.

W rywalizacji mężczyzn wygrał Łukasz Niedziałek z czasem 1:21.23. Mimo nie uzyskania wskaźnika na Tokio wynik ten daje cenne punkty do rankingu olimpijskiego.

Olga Niedziałek była czwarta z czasem 1:34.34.

KS

PIŁKA NOŻNA

Nowa umowa Miszty

Pochodzący z Łukowa bramkarz Legii Warszawa i reprezentant Polski U-21 Cezary Miszta przedłużył umowę wiążącą go ze stołecznym klubem do 30 czerwca 2025 roku.

Kariera uchodzącego za jednego z najzdolniejszych młodych bramkarzy w PKO Bank Polski Ekstraklasie Cezarego Miszty w obecnym sezonie nabrała tempa - golkeeper zadebiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej, Pucharze Polski oraz w reprezentacji U-21.

Miszta, sprowadzony do Akademii Legii w 2016 roku, rozegrał łącznie siedem meczów w pierwszym zespole, z którym rozpoczął treningi już jako 15-latek. Bramkarz nabierał również doświadczenia w I lidze, grając na wypożyczeniach w Zagłębiu Sosnowiec i Radomiaku Radom.

BC



FOT. LEGIA WARSZAWA

MIESZKANIA NA SPZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej

NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
"Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

25 LAT

MAL-POL

BUDOWNICTWO

Mal-Pol Sp. z o.o.
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7a

+48 25 644 57 66
biuro@mal-pol.pl

BUDOMATEX

NOWE MIESZKANIA W SIEDLCACH!

KOMFORTOWE MIESZKANIA W CENTRUM!

ŚLONECZNE, ELEGANCKIE, RODZINNE OSIEDLE!

ATRAKCYJNE ROZKŁADY MIESZKAŃ W POBLIŻU DWORCA PKP!